Nr. 277 | Sobota 7 września 1935 r. | Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem | Rocznik XLIV

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7—Tel 5.06.70

Kraków
ul. Dunajewskiego 5
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 15 groszy za numer
Miesięcznie złotych 3·50
Zagranicą 6 złotych
Konto PKO w Warszawie Nr. 29.129

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 3.50, na prowincji miesięcznie zł. 3.30, zagranicą zł. 6.—. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Płód poroniony p. Cara

Wybory nieme

Ostatnie dnie przed dniem wyborów do Sejmu. Zbliża się ta „wielka data". Kraj — jeśli wierzyć „sanacyjnej" prasie — będzie rozstrzygał o swej przyszłości. Czy jest jakieś napięcie, walka wyborcza, nadzieja, gromadny rachunek sumienia politycznego?

Nie. W kraju nastrój obojętny. Kraj jest NIEMY, obojętny, bez żadnej wiary i żadnej nadziei. Próżno mało znani zelanci spośród „kandydatów" starają się — przy pomocy filmu czy koncertu — poruszyć „ospałych" wyborców. Próżno „czerwoniaki" zaklinają na wszystko, by koniecznie głosować, na Boga i „sanację", **głosować**, obywatele!

Kraj jest niemy. „Niemy" — w znaczeniu całkowitej obojętności wobec wyborów. „Znakomita" ordynacja pp. Cara i Podoskiego tak „znakomicie" sprowadziła rolę wyborcy DO ZERA, że — czem właściwie wyborca ma się wzruszać? — „Zgromadzenia okręgowe" już wyznaczyły posłów. Sami swoi, „sanacyjni". Cóż ma robić wyborca? „Wybierać" dwuch spośród kilku mianowanych kandydatów „sanacyjnych"? Kreślić blondynów i odrzucać brunetów? Ale i ta zaszczytna funkcyjka jest złudzeniem: przesądzi sprawę wpływ administracji i ewentualnie umieszczenie na odpowiedniem miejscu listy.

Czem się tu przejmować? I blondyni i bruneci z BB będą jednako posłuszni — komu należy.

„Ależ nie, zawoła oburzony „sanator" — chodzi o indywidualność, o człowieka!" Jaka może być „indywidualność" przy tych stosunkach — skoro za najlżejsze „odchylenie" wszystkich takich się powyrzucało: i BBN, i partję pracy, i BBS, wszystkich. Zresztą radzimy przeczytać lwowską „Sanacyjną" „Redutę", jak pięknie charakteryzuje kandydatów: poza „gwiazdorami", przeważnie z biurokracji rządzącej, z Warszawy — same nicości, ludzie słabi, nieprzygotowani, zależni. O czem ci ludzie będą rozstrzygać?! — martwi się „Reduta".

To też w kraju z wyborami cicho, cicho. Kraj wie, że NAJMNIEJSZEJ NADZIEI z temi wyborami wiązać nie może.

Cisza. Tylko główni aranżerowie i „kandydaci" się niepokoją. Niepokoją się, czy będzie dość głosów? Czy wstrzymanie się od głosowania nie skompromituje „dzieła" Cara i Podoskiego. A zresztą trzeba mieć 10 tys. głosów.

To też prasa „sanacyjna" rozpaczliwym głosem nawołuje opieszałego wyborcę do urny — jak ten wywoływacz przy bałaganach wiedeńskiego Prateru. A starostowie i lokalne grupki BB poprostu grożą karami za niestawiennictwo i sposobią się do różnych „zarządzeń", aby urny — tak czy inaczej — były pełne.

W „Gazecie Polskiej" prof. W. Makowski, b. wicemarszałek Sejmu, obecnie pono kandydat do Senatu, umieszcza cały djalog (rozmowę) pseudoplatoński o konieczności głosowania. **Moralnie** — powiada — obowiązek głosowania jest taki sam, jak obowiązek płacenia podatku i służby wojskowej. Oho! Jak na na prezesa Komisji Konstytucyjnej — mocno... Czy jednak czasem głosowanie nie jest PRAWEM, a nie „obowiązkiem"? I czy czasem obywatel w pewnych warunkach nie spełnia obowiązku i nie daje wyrazu swemu stanowisku obywatelskiemu właśnie przez — niegłosowanie? Skoro odebrano mu możność głosowania na kogo chce. Ale p. Makowski, oburzony woła na niegłosującego wyborcę: „PRZYBŁĘDA! (dosłownie) **Krajowy cudzoziemiec!**"

Szybko — swoją drogą — posuwa się — p. profesor po stromej ścieżce swej ewolucji — w dół... I czy nie jest czasem, p. profesorze, „przybłędą" raczej ten, którego **narzuca się** wyborcom wbrew ich woli?

Dalej, p. profesorze — co należy uczynić z tym niegłosującym „przybłędą", którego zamknięto do klatki (narzuciwszy mu tylko jedną kategorję kandydatów) i kazano udawać wolnego wyborcę? Czy nie należałoby takiego zbrodniarza ukarać „odebraniem praw obywatelskich" (dosłownie)? Ale nie! Proponuje to tylko „Paweł" z djalogu. Natomiast, wedle „wyrozumiałego" „Piotra" — „**wystarczy niedorostek z rózgą wierzbową**". A „Paweł" dodaje, że trzeba „najdotkliwiej" (?) piętnować „**dezercję**".

B. prezes Komisji Konstytucyjnej winien być bardziej — chyba — powściągliwy! Czy „rózga" „dotkliwie" karząca jest ostatnim słowem i argumentem nowej „Konstytucji"?

Cicho w kraju — z tymi wyborami.

Troska „sanacji" dziś najgłówniejsza — **podnieść procent** głosujących, za wszelką cenę. Będą użyte wszelkie możliwe „sposoby" — aby uniknąć kompromitac[illegible]

„Wybory" są nieme. Kraj (widocznie składa się z samych „przybłędów") udziału w nich nie bierze. Tylko „rózga" „sanacyjnych" „niedorostków" pokazuje, że „sanacja" bardzo jest zaniepokojona...

KAZIMIERZ CZAPIŃSKI

Czy już masz „Znak Solidarności"?

Niech będzie on na Twojej piersi Twoją odpowiedzią na dzień 8 września

Dwa pociągi zderzyły się

pociąg towarowy wpadł na pociąg wiozący żołnierzy

Na stacji Wierzchucin pod Bydgoszczą wydarzyła się wczoraj rano katastrofa kolejowa wskutek zderzenia dwóch pociągów towarowych. 7 wagonów zostało zniszczonych, 12 osób odniosło ciężkie lub lżejsze rany. Na miejsce wypadku przybyły pociągi ratunkowe.

Szczegóły katastrofy są następujące:

Na stacji Wierzchucin stał pociąg, w którym kilka wagonów było zajęte przez wojsko. Na ten tor wjechał pomimo zamkniętego sygnału pociąg towarowy, zdążający do Gdyni. Skutki nieuwagi maszynisty pociągu towarowego były fatalne. Lokomotywa pociągu towarowego wpadła na stojący pociąg, druzgocąc 7 wagonów. Ostatnie cztery wagony pociągu stojącego na stacji były załadowane bagażem, a w trzech pierwszych znajdowali się żołnierze. Spod gruzów wagonów wydobyto 11 żołnierzy ciężej i lżej rannych oraz 1 ciężko rannego funkcjonarjusza kolejowego. (PAT)

Huragan nad Florydą

Brak jeszcze ścisłych informacyj odnośnie ilości ofiar huraganu, który przeszedł nad Florydą. Wedle oficjalnych doniesień, dość niepewnych spowodu braku komunikacji, ilość ofiar nie ma przekraczać 200. Reuter donosi z Jacksonville, że liczba ta waha się od 200 do 400. Późniejsze doniesienia mówią, na zasadzie obliczeń Czerwonego Krzyża, o 500 zabitych. Wicher nieco ustał, choć zachodzi obawa nowego huraganu.

Narazie nie sposób obliczyć strat materjalnych, w każdym razie wynoszą one wiele miljonów dolarów. Olbrzymie obszary są spustoszone. Samoloty, patrolujące okolice nawiedzone klęską, zewsząd donoszą o trupach, ruinach, zatopionych kolejach, zawalonych drogach. W jednej tylko miejscowości Tampa, obliczają straty na miljon dolarów. Urodzaj owoców jest w wielu miejscowościach całkowicie zniszczony. Mniej ucierpiał St. Petersburg, natomiast stacja zimowa w Sarasota została poważnie zrujnowana.

Wedle doniesień otrzymanych przez waszyngtoński Czerwony Krzyż, znaleziono około 100 trupów w obozie b. kombatantów w pobliżu M. Rock Narbor. (PAT.).

Odgłosy batalji genewskiej

Pierwsze komentarze prasy światowej o rozprawie abisyńskiej w Lidze

O pierwszej rozprawie abisyńskiej w Lidze Narodów informowaliśmy naszych czytelników szczegółowo na innem miejscu. Rozprawa — jak pisaliśmy — obfitowała w momenty drażliwe i dość sensacyjne. Sensacją było przedewszystkiem oświadczenie Lavala, że Francja staje kategorycznie i bez zastrzeżeń na gruncie paktu Ligi Narodów i systemu zbiorowego bezpieczeństwa, który powinien obowiązywać wszystkich członków Ligi. W kuluarach Ligi uważano, że jest to raczej oświadczenie ANTYWŁOSKIE idące na rękę Anglji. Drugą sensacją było łagodne przemówienie Edena, pozbawione zupełnie ostrych akcentów. Tłumaczono to sobie ogólnie, że deklaracja angielska została „wygładzona" po konferencji Lavala z Edenem, jako „ekwiwalent" za energiczną stosunkowo, choć niewyraźną deklarację Lavala.

Co do gwałtownego i wybitnie prowokacyjnego oświadczenia delegata Włoch, barona Aloisi'ego, to w kołach Ligi komentowano to raczej jako „łabędzi śpiew" Włoch przed generalną... rejteradą... Delegat Abisynji, słynny prof. francuski Jeze, nie uważał za odpowiednie zareagować na to wyciągnięciem różnych „kwiatków" z wewnętrznego życia politycznego Włoch, chociaż te „kwiatki" mogłyby być bardzo drażliwe i dość denerwujące dla nowego „obrońcy" cywilizacji p. Mussoliniego.

Czy Liga „załatwi" sprawę Abisynji? Nie mamy zamiaru zajmować się proroctwami na ten temat. Narazie podajemy głosy prasy światowej o pierwszym dniu obrad.

CO PISZE PRASA ANGIELSKA?

Komentarze prasy angielskiej są bardzo powściągliwe i ostrożne. Widoczna jest inspiracji zgóry, **aby nie atakować Włoch w związku z mową Aloisiego i nie przedstawiać sytuacji zbyt pesymistycznie.**

Ton prasy idzie w kierunku przygotowania opinji publicznej do załatwienia sprawy w ramach procedury genewskiej, co określane jest jako równoznaczne z pewnem odroczeniem momentu kryzysu. Obszerny dokument włoski uważany jest za wystarczający do kontynuowania rozważań Rady Ligi na temat sporu abisyńskiego. Najwyraźniej formułuje to „Daily Telegraph", oświadczając: „gadanie o krytycznym dniu na samym początku obrad Rady oparte jest na niezrozumieniu właściwej roli Ligi. Sprawy stałyby się krytycznemi odrazu, gdyby Mussolini zaprzeczył kompetencji Ligi osądzania sporu pomiędzy Abisynją a Włochami. Przeciwnie jednak—przedstawił on Lidze swą sprawę i należy jej udzielić dokładnej uwagi, na którą ona zasługuje. Rada musi ustalić stosowną procedurę zbadania sprawy".

Podobne stanowisko zajmuje cała prasa angielska, podkreślając wyraźnie, że w obecnym stanie rzeczy o jakichkolwiek sankcjach mowy być nie może.

Korespondent genewski „Times'a" podkreśla, że Eden został poparty przez Lavala. Z deklaracji Lavala wynika, że porozumienie francusko - angielskie jest ściślejsze, aniżeli początkowo sądzono.

KOMENTARZE PRASY FRANCUSKIEJ.

Prasa francuska omawia również w sposób wstrzemięźliwy przebieg dyskusji na posiedzeniu Rady Ligi Narodów. Dziennik stwierdzają, że pomimo ostrego tonu przemówienia delegata włoskiego nie doszło do żadnych incydentów. Mowa premjera Lavala jest komentowana przychylnie.

„Le Matin" stwierdza, że w chwili obecnej niema bezpośredniego niebezpieczeństwa. W ciągu trzech tygodni, tyle bowiem prawdopodobnie potrwają obrady Ligi Narodów, można będzie znaleźć rozwiązanie konfliktu włosko-abisyńskiego. Gdyby jednak doszło do wybuchu, to Liga Narodów mogłaby być zwołana ponownie.

„L'Oeuvre" zaznacza, że nie należy tracić nadziei na kompromisowe rozstrzygnięcie zatargu. Za kulisami toczą się rokowania przedstawicieli mocarstw które są jakgdyby przedłużeniem konferencji paryskiej. Rokowania te mają na celu skłonienie obu stron do przyjęcia propozycji ministra Edena.

WNIOSKI PRASY WŁOSKIEJ.

Dzienniki włoskie, komentując wystąpienie delegata Włoch, barona Aloisi w Genewie, podkreślają jako najważniejszy ich punkt zdecydowane oświadczenie barona Aloisi, że Włochy uchybiłyby najelementarniejszym obowiązkom, gdyby nie cofnęły Abisynji swego zaufania i nie zagwarantowały sobie pełnej swobody interesów. Jako drugi moment, podkreślają dzienniki konieczność odrębnego traktowania Włoch i Abisynji, zaznaczając, iż stawienie obu państw na jednej stopie byłoby równoznaczne z uniemożliwieniem Włochom udziału w obradach genewskich. W komentarzach dzienników włoskich przebija przeświadczenie, iż dzień w Genewie wykazał zdecydowany zwrot w sytuacji **na korzyść Włoch**. Oświadczenie delegata Anglji, ministra Edena spotyka się w dalszym ciągu z nieprzychylnem przyjęciem. (ATE.)

Włochy prowokują dalej

Niemieckie biuro informacyjne donosi z Rzymu, że w tamtejszych kołach miarodajnych miano oświadczyć wczoraj w południe, iż Włochy w żadnym razie nie wezmą udziału w posiedzeniu Rady Ligi Narodów, na którem mianoby rozpatrywać sprawę Abisynji, o ileby delegacja abisyńska miała być obecna na tem posiedzeniu.

(PAT.).

Abisynja nie zgodzi się

na żaden kompromis

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Addis Abeby, że cesarz przesłał przedstawicielowi Abisynji w Genewie nowe instrukcje by stał ściśle na dotychczasowem stanowisku i nie szedł na żaden kompromis. W Addis Abebie panuje nastrój optymistyczny. (PAT).

Panowie „kandydaci" przekonają się w dn. 8 września, co myśli o nich naprawdę polski Swiat Pracy.

Abisynja -- Włochy

Jak Abisynja została członkiem Ligi Narodów

Wobec zainteresowania jakie budzi na całym świecie zatarg abisyńsko - włoski, warto przypomnieć, jak Abisynja dostała się do Ligi Narodów. Piszemy „dostała się", ponieważ Abisynja miała duże trudności do przezwyciężenia.

Nikt bowiem inny jeno — Anglja była przeciwna przyjęciu Abisynji. Wniosek przyjęcia pochodził od Francji, a poparły wniosek — Włochy. Było to w r. 1923, w drugim roku panowania faszyzmu.

Upór Anglji trwał całe cztery lata. Abisynja bowiem jeszcze w r. 1919 starała się o przyjęcie do Ligi. Ale Anglja nie godziła się na to i w komisji udawało się jej zawsze odraczać sprawę przyjęcia Abisynji. Jeszcze 19-go września 1923 r. delegat Anglji lord Halifax, poparty przez delegata Australji, wypowiedział się stanowczo przeciw dopuszczeniu Abisynji do Ligi. Nawet delegaci państw niezainteresowanych, jak Szwajcarji, Holandji, Łotwy i Norwegji (sam Nansen!) byli za dalszem odłożeniem sprawy. Tylko dzięki poparciu Francji przez [illegible]chy, wniosek przyjęcia Ab[illegible] do Ligi przeszedł.

I rzecz znamienna: Anglja [illegible]tywowała swój sprzeciw tem[illegible]memi argumentami, których używają dzisiaj Włochy, mianowicie tem, że niewiadomo, czy Abisynja dotrzyma swych zobowiązań, że nie można stwierdzić, czy władza centralna ma posłuch w całym kraju, że Abisynja uprawia handel niewolnikami i szmugiel broni.

Ironja losu sprawiła, że [illegible] role zmieniły się. Włochy, które właściwie wprowadziły Abisynję do Ligi, chcą ją stamtąd wydalić, Anglja zaś staje po jej stronie.

Rzecz jasna, że postawa Włoch i Anglji wobec Abisynji w r. [illegible] nie może mieć żadnego znaczenia w sprawie obecnego zatargu [illegible]sko - abisyńskiego. Niezależnie od tego, jak Anglja zapatrywała się na przyjęcie Abisynji, skoro Abisynja jest członkiem Ligi, przysługują jej wszystkie prawa z tytułu tej przynależności. Gdyby nawet zarzuty i pretensje Włoch były słuszne, to od tego jest Liga, by je rozpatrzeć i odpowiednio na nie reagować. Ale każdy rozumie, że to tylko pretekst ze strony Włoch, które akurat teraz, w przededniu wojny, przypomniały sobie rzekome czy prawdziwe grzechy Abisynji.

I jeszcze jedno. Anglja miała prawo potępiać handel niewolnikami w Abisynji i z tego m. in. tytułu sprzeciwiać się jej przyjęciu do Ligi.

Ale Włochy Gdzież jest większe niewolnictwo, niż w krajach faszystowskich?!

700 stron

Memorjał, przywieziony do Genewy przez delegację włoską w sprawie Abisynji, liczy 700 stron druku i liczne fotografje. Rozpocznie się badanie i studjowanie tego dokumentu, poczem delegacja abisyńska udzieli odpowiedzi — być może również na 700 stronach — poczem Włosi dadzą odpowiedź na odpowiedź.

Tymczasem, zdaje się, armaty i bomby pójdą w ruch

Interwencja papieska?

Drogą na Londyn nadeszła wiadomość, jakoby papież zamierzał interwenjować w sprawie zatargu z Abisynją. Niewiadomo jeszcze, w jakiej formie to nastąpi. Według pogłosek, w akcji pośrednictwa między Papieżem a Mussolinim dużą rolę ma odegrać ojciec jezuita Piotr Tacchi, bliski przyjaciel Mussoliniego Papież odbył 1-go września z jezuitą rozmowę w obecności sekretarza stanu Pacelli.

Z „Trzeciej" Rzeszy

[illegible]

de Paris" donosi, że sprawdzają się pogłoski o staraniach Niemiec uzyskania pożyczki w Anglji. Wysokość pożyczki ma wynosić 100 miljonów funtów sterl. O taką samą pożyczkę zabiegają Niemcy w Stanach Zjednoczonych

Pismo francuskie dodaje od siebie, że zabiegi Niemiec w Anglji [illegible]wnie nie odniosą skutku, ponieważ Niemcy nie wywiązały się do tąd z zobowiązań poprzedniej pożyczki w wysokości 80 miljonów funtów.

Że sytuacja finansowa Rzeszy jest ciężka, wiadomo nie od dzisiaj. Miarą trudności finasowych może posłużyć fakt podany przez „Daily Herald" Mianowicie hitlerowcy sięgnęli — poraz pierwszy od czasu zdobycia władzy — do majątku partyjnego i zasilili nim skarb. Majątek ten przechowuje się w Monachjum. Ile on wynosi i wiele z niego zaczerpnięto — nie wiadomo.

ZGÓRĄ TYSIĄC UCZONYCH POZBAWIONO CHLEBA.

Dokładna statystyka ustaliła, że 1202 uczonych musiało opuścić swój warsztat pracy, przeważnie [illegible] kraju i cierpi dużą biedę, [illegible] zaś wyjechała zagranicę.

Z tych ostatnich tylko drobna liczba otrzymała pracę. Są to przeważnie nazwiska znane i głośne w świecie naukowym. Stany Zjednoczone, Anglja i Turcja zatrudniły u siebie po 40 Niemców, Palestyna — 21, Rosja Sowiecka — 11, Francja — 2.

Młodsi i mniej znani uczeni są bez stanowisk i żyją z wsparć, zbieranych dla nich w różnych krajach Wsparcia te dosięgły bądźcobądź znacznych sum. A więc Instytut Rockefellerowski ofiarował 340 tys. dolarów, Anglja zebrała również prawie tyle, Francja dała 70 tys dolarów.

ZAMIAST JEDNEGO NAZWISKA 29!

prześladowania Żydów w Niemczech ma m. in ten skutek, że niektórzy Żydzi przemycają swe utwory do Niemiec pod pseudonimami.

Dzieje się to zwłaszcza w dziedzinie filmu i lekkiej muzyki.

Hitlerowski „Angriff" prowadzi swą kampanję przeciw tym pseudonimom i demaskuje właściwych autorów. Pismo hitlerowskie wykryło m. in „króla" tych maskujących się Żydów w osobie pewnego Curta Goldmanna, który zdążył dotąd użyć... 29 pseudonimów, wśród których są nazwiska niemieckie, francuskie, angielskie, włoskie, hiszpańskie i rosyjskie.

Szczególnie oburzony jest „Angriff" na Goldmanna za to, że puścił w obieg pod pseudonimem Biedermanna ...marsz hitlerowski pod tytułem: „Heil, Deutschland, heil!" (Niech żyją Niemcy).

Przegląd prasy

KTO PLOTKUJE?

W „sanacyjnym" „Kurjerze Wileńskim" czytamy:

„W kołach politycznych przewidują zmianę gabinetu jeszcze przed zebraniem się nowego Sejmu, mniej więcej w połowie października".

A również „sanacyjny" i również „dobrze poinformowany" „Kurjer Czerwony" pod tytułem „Plotkarze już rekonstruują Rząd" oskarżając opozycję o plotkowanie, pisze na temat spodziewanego przesilenia:

„Wszystkie te pogłoski są nieaktualne, jasną jest bowiem rzeczą, że do chwili pierwszego zebrania się nowych izb ustawodawczych nie zajdzie żadna rekonstrukcja gabinetu".

Kto jest więc właściwie plotkarzem i komu wierzyć?

„NA MANOWCACH".

Dr. Stefan Brokowski, b. poseł „sanacyjny" niby radykał z Partji Pracy dobił do portu konserwatywnego „Słowa". „Radykała" Brokowskiego z monarchistą Mac[illegible]czem połączyła wspólna niedola. Oto obaj są na indeksie wileńskiego Sekretarjatu BBWR., który popiera swych faworytów Okulicza i Pełczyńską.

Skarży się przeto p. Brokowski:

„Wileński Sekretarjat Wojewódzki BBWR przystąpił do akcji wyborczej z całym impetem i w sposób budzący szereg poważnych wątpliwości wśród członków Bloku. Wiadome jest powszechnie, że przy tych wyborach jest jedna lista, a nie kilka, jak przedtem, i tak naprzykład w okręgu 46, na liście mamy czterech kandydatów, przynależność których do BBWR, nie ulega dla nikogo wątpliwości, a jednak forsuje się tylko dwie kandydatury środkowe, a pozostałe zdecydowanie zwalcza. To samo widzimy w okręgu 45. Z tego wynika, że lokalna organizacja blokowa ma swoich kandydatów, na usługi których oddaje cały aparat blokowy. Pomija się zupełnie oświadczenia czynników decydujących, które brzmi niedwuznacznie: „BBWR. do wyborów nie staje".

I zapytując w tytule pod adresem wileńskiego BB „Manowce, czy prosta droga" p. Brokowski dochodzi do wniosku, że „manowce"...

Ale p. Brokowski widzi tylko to, co się dzieje na jego ciasnym podwórku i tylko to dostrzega, co jego samego i najbliższych dotyczy.

P. Brokowski nie chce wiedzieć, że na tych manowcach, na które zdaniem jego dopiero obecnie wkroczył wileński sekretarjat BB. — znajduje się BBWR. w całym kraju i to od chwili swego powstania.

Bo cóż za brednie pochwalne wypisuje p. Brokowski pod adresem swej bezpartyjnej partji!:

„W ciągu siedmiu lat istnienia Bloku brałem czynny udział w pracach tej organizacji. Poza obowiązkiem służenia swemu Państwu, pociągały mię wysokie wymagania natury moralnej, które Blok swoim członkom stawiał. Żądano aktywności, odwagi cywilnej, inicjatywy i odpowiedzialności. Wymagania te były jednocześnie poważnym momentem selekcyjnym. Dbano o to, aby byle kto do Bloku się nie dostawał.

A może by p. Borkowski się potrudził i przejrzał kroniki sądowe za ostatnie lata! Przekona się, czy istotnie „byle kto" się do Bloku nie dostawał. A jeśli chodzi o oblicze polityczne tych, co pozostali — to bardzo wiele zobaczyć będzie mógł do niedawna „endeckich twarzy". Exemplum warszawski kandydat na posła, wódz „Lewiatana" p. Wierzbicki.

S-EK.

Zderzenie dwuch parowców

Parowiec angielski „Doric", który wczoraj rano rzesłał sygnały SOS, zderzył się ze statkiem francuskim „Formigny".

Reuter komunikuje następujące szczegóły katastrofy: Parowiec, pojemności 16484 ton, powracając do Londynu z rejsu śródziemnomorskiego, zderzył się ze statkiem francuskim „Formigny" (2166 t) w odległości 40 mil od wybrzeża prtugalskiego. „Doric" miał na pokładzie 736 pasażerów, z czego 400 zabrał statek angielski „Orion", zaś 150 —okręt „Viceroy of India". Reszta pasażerów i załoga narazie pozostała na pokładzie „Doric'a". Statek „Formigny" nie odniósł poważniejszych uszkodzeń. (PAT).

Snowden przeciw wojnie

Snowden, b. kanclerz skarbu W. Brytanji, bawiący obecnie w Nowym Jorku, nadesłał list, zawierając oświadczenie, że cała Europa obawia się wybuchu wojny, której olbrzymie następstwa byłyby nieobliczalne. Cała piekielna nowoczesna maszynerja wojenna byłaby użyta, celem zgniecenia niepodległości bezbronnego kraju Trwały pokój może nastać jedynie wówczas, gdy narody zrozumieją, że bogactwa naturalne winny stanowić wspólne dobro, użytkowane dla powszechnej pomyślności, bez wyłączenia kogokolwiek. (PAT)

Ciągnienie 3 proc. Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej

Wczoraj, w trzecim dniu ciągnienia 3% premjowej pożyczki inwestycyjnej, wylosowano premje następujące: (1-sza liczba oznacza Nr. serji, 2-ga Nr. obligacji):

Po zł. 1.000 — 24 23, 56 25, 62 48, 70 7, 218 31, 234 23, 275 16, 391 21, 418 7, 432 15, 475 11, 695 14, 745 31, 756 19, 876 36, 907 30, 907 41, 941 31, 990 11, 1081 32, 1046 25, 1184 29, 1211 15, 1320 25, 1489 21, 1521 30, 1602 31, 1647 7, 1667 30, 1950 25, 1964 25, 2070 31, 2073 31, 2077 48, 2116 7, 2381 21, 2397 36, 2586 41, 2764 41, 2778 11, 2784 23, 2911 22, 2897 19, 2938 30, 3011 25, 3155 31, 3159 31, 3189 30, 3235 36, 3268 15, 3269 32, 3365 11, 3418 19, 352[illegible] 32, 3589 16, 3677 29, 3735 32, 377[illegible] 21, 3905 32, 4000 14, 4058 30, 4128 23, 4261 23, 4353 41, 4366 25, 4450 41, 4501 7, 4547 31, 4579 16, 4664 21, [illegible] 5098 21, 5205 41, 5230 23, 5285 41, [illegible] 5693 32, 6000 29, 6048 14, 6053 19, 6089 15, 6142 11, 6157 29, 6170 21, 6190 7, 6312 23, 6388 36, 6380 36, 6402 16, 6449 36, 6742 7, 6791 29, 6855 31, 7026 23, 7212 29, 7324 29, 7650 14, 7651 7, 7710 36, 7794 15, 8058 36, 8072 41, 8085 16, 8146 48, [illegible] 9698 7, 9791 26, [illegible] 9991 14, 10213 15, [illegible] 10491 11, 10581 [illegible] 21, 11812 21, 11876 21, 12010 [illegible] 12140 15, 12148 32, 12198 29, [illegible] 31, 12296 29, 12358 25, 1260[illegible] 12761 32, 12793 16, 12902 30, 12963 31, 13113 31, 13361 14, 13428 21, [illegible] 31, 13961 19, 14056 48, [illegible] 48, 14459 19, 14460 19, 14616 [illegible] 14799 1, 14820 23, 14900 16, 14955 [illegible] 15172 31, 15225 30, 15279 15, 15331 25, 15489 29, 15527 15, 15699 31, 15747 23, 15750 36, 15812 48, 15864 16, 16158 48, 16187 14, [illegible] 31, 16431 11, 16444 32, 164090 [illegible] 16649 15, 16687 29, 16717 23, 16761 48, 16882 14, 16920 48, 16969 31, 17018 11, 17220 36, 17480 41, 17487 48, 17628 48, 17728 31, 17784 14, [illegible] 31, 17811 14, 18071 16, 18077 [illegible] 32, 18171 30, 18201 25, 18254 2[illegible] 18261 25, 18335 16, 18379 [illegible] 32, 18612 11, 18662 19, [illegible] 48, 18752 14, 18834 16, 18900 41, 18918 30, 19007 29, 19092 15, 19185 30, 19342 7, 19398 11, 19551 46, 19787 23, 20155 14, 20237 25, 20344 32, 20677 14, 20812 11, 20866 [illegible] 21, 20881 29, 21073 23, 21161 10, 21127 31, 21167 36, 21172 32, 21309 21, 21375 16, [illegible] 21522 28, 21529 21, 21536 [illegible] 21638 7, 22001 41, 22002 11, 22223 19, 22248 32, 22271 29, 22307 36, 22495 11, 22555 19, 22639 16, 22751 15, 22789 23, 22823 31.

Po zł. 500 — 44818, 737 18, 76[illegible] 26, 1142 18, 1187 18, 164 18, 229[illegible] 18, 2329 18, 2488 18, 3260 18, 401[illegible] [illegible] 4179 18, 4252 26, 4717 26, [illegible] 18, [illegible] 26, 10603 26, 11914 [illegible] 1201[illegible] 26, 12020 8, 12292 26, 12431 18, 13185 26, 13433 26, 13447 18, 13450 18, 14180 26, 15303 18, 15405 26, 15413 18, 16100 18, 16325 18, 16525 18, 16073 18, 17493 26, 18043 18, 18425 18, 18680 18, 21270 26, 21308 18, 21355 26, 21401 18, 21447 26, 21499 26, 21880 18, 22907 26.

Nasz „Znak Solidarności"

Akcja fabryki warszawskiej „Siarczana"

Teraz kolej na „Rygowar"!

W fabryce „Siarczanej" na Pradze odbyła się masówka. Po przemówieniu naszych towarzyszy uchwalono nie brać udziału w wyborach, zakupić w 100 proc. „Znaczek Solidarności" i wezwać fabrykę „Rygowar" do uczynienia tego samego.

Tegoż dnia odbyła się analogiczna masówka w Warsz. Fabryce Guzików.

„Poprawki historyczne" dla P.P.S.

„opracowują" już pp. starostowie

Komitet PPS w Świeciu (Pomorze) postanowił uczcić 10-lecie założenia organizacji PPS w Świeciu, organizując w dniu 25-tym sierpnia akademję, zebrania i pochody. W ostatniej jednak chwili Starostwo odmówiło zezwolenia na uroczystość, motywując odmowę tem, że „KOMITET PPS W ŚWIECIU ISTNIEJE DOPIERO 8 LAT, A NIE 10 LAT".

Widocznie do funkcji dość urozmaiconych Starostwa doszła nowa, mianowicie: opracowywanie „poprawek historycznych" dla PPS. Bardzo jesteśmy zadowoleni za tę żmudną robotę, ale nie rozumiemy, dlaczego z tego tytułu PPS właśnie na Pomorzu utraciła prawo do zgromadzeń; jednocześnie zaś agentury hitlerowskie korzystają ze swobód iście „anielskich" w swojej „pracy" dla „ojczyzny" III-ej Rzeszy Niemieckiej.

Warszawa -- Kopenhaga

Próbny lot

We środę odbył się pierwszy lot próbny na trasie projektowanej linji lotniczej Warszawa — Gdynia — Kopenhaga Lot został dokonany przez samolot T. L. L. „Lot", który wystartował z Warszawy o godz. 14-ej i przybył do Malmo o godz. 18.40 Lot odbył się w warunkach pomyślnych i wykazał całkowitą sprawność [illegible] gularnej komunikacji na trasie zapewnią całkowite bezpieczeństwo szybką i wygodną podróż pasażerom, udającym się z Warszawy do państw skandynawskich. W locie próbnym wzięli udział m. in.: pp. Piątkowski, sekretarz generalny rady nadzorczej T.L.L. „Lot" i dyrektor „Lotu" Makowski (PAT.).

Kolejka górska w Tatrach

Uregulowano definitywnie sprawę budowy kolejki górskiej w Tatrach, długości około 40 klm. Ilość taboru przewidziana jest na 120 wagoników po 32 osoby, oraz dwie obsługi. Główną trasą będzie Giewont — Kasprowy Wierch. Wstępne prace przygotowawcze już rozpoczęto, prace techniczne rozpoczną się wczesną wiosną roku przyszłego i potrwają około 3 lat. Naczelne kierownictwo montażu części mechanicznych powierzono inż. K. Korsakowi, projektodawcy konstrukcyjnemu, generalnemu przedstawicielowi w Polsce angielskiej firmy „British Ropeway Engineering Co Ltd.". Przy robotach zatrudnionych będzie około 1000 pracowników. We środę wyjechał do Londynu inż. Korsak, celem spisania odpowiednich aktów i ustalenia ostatecznych szczegółów.

Franciszek Siła-Nowicki

Zmarły przed paru dniami w Zawoi pod Babią Górą, w wieku lat 71, FRANCISZEK SIŁA NOWICKI, jeden z założycieli Polskiej Partji Socjalistycznej, był również wybitnym poetą. Napisał on nieśmiertelne sonety tatrzańskie, które zapewniły mu trwałe miejsce w literaturze polskiej. Wyszły one drukiem w r. 1891.

Franciszek Nowicki przez długie lata prowadził, z ramienia PPS., robotę socjalistyczno-niepodległościową. Był on profesorem polonistyki; przed kilku laty przeszedł w stan spoczynku po wieloletniej pracy nauczycielskiej w gimnazjum w Tarnowie. Jako emeryt zamieszkał w Krakowie.

Cześć pamięci Zmarłego!

Sala sądowa stolicy

Ranny, porzucony na ulicy

W dniu 28 kwietnia w Nowym Chrzanowie pod Warszawą doszło do zajścia na tle nieludzkiego postępku posterunkowego p. p. Zientary.

Zientara, legitymując kilku młodzieńców, niepotrzebnie użył broni, raniąc w nogę niejakiego Franciszka Wydryszaka, a wnet potem uciekł, pozostawiając broczącego krwią Wydryszaka na drodze, na deszczu i w błocie.

Oburzyło to mieszkańców Nowego Chrzanowa, którzy tłumnie udali się na posterunek policji, poszukać Zientary. Ten zabarykadował się w lokalu posterunku wraz z kolegami i wezwał pomocy z Warszawy. Manifestanci zaś żądali wezwania do rannego pogotowia ratunkowego. Tymczasem nadeszła rezerwa policji z Warszawy, rozpędziła tłum i aresztowała kilkunastu mieszkańców

Wczoraj przed Sądem Okręgowym w Warszawie odpowiadali, postawieni w stan oskarżenia o opór i obrazę władzy, uczestnicy manifestacji, a między innemi Franciszek Banza, Wiktor Jankowski, Tadeusz Klimczak, Tadeusz Kozłowski, Stanisław Kubik, Mieczysław Maciejewski, Stanisław Madejczyk, Jan Ziarnik, którzy przebywają od 28 kwietnia w więzieniu.

Sąd Okręgowy skazał oskarżonych na 8 miesięcy więzienia każdego z zawieszeniem kary.

Bronili tow. tow. adwokaci: Stanisław Benkiel i Stanisław Garlicki

Wybory B. B. W. R.

„Wysoki poziom“ pod każdym względem

Ulotki „propagandowe“

Niepowodzenie p. Sławka

P. Sławek stoi w tej chwili nad „urną marzeń swych, rozbitą w świerci“. Wyborczej agitacji IDEOWEJ istotnie niema. Zato agitacja PERSONALNA kwitnie w formach... nieprawdopodobnych. Dostarczają nam ze wszystkich stron te „ulotki“, rozsyłane na prawo i na lewo, z opisami cnót i dziejów żywota przeróżnych „kandydatów“. Człowiek, który zna choć trochę historję ostatnich paru dziesiątków lat, przeciera oczy ze zdumienia. To już nie są nawet przesadne dytyramby; jakieś kadzenie bez miłosierdzia dla... czytelnika, bezczelne naciąganie faktów, wulgarne pomijanie zdarzeń „niewygodnych“, i blaga poprostu niebotyczna P. Sławek zalecał popieranie ludzi „skromnych“... P. Sławek liczył, że BBWR nie będzie „stroną“ w wyborach. „Pozoiwą“, jak napisaliśmy kiedyś, koncepcja p. Sławka spotkało druzgocące niepowodzenie.

*

Parę szczegółów... do wiadomości członków „bezpartyjnego“ koła Przyjaciół Śródmieścia m. Warszawy, które rozsyła zaproszenia na „zebrania informacyjne“ p Jakubowskiego w kopertach ze stemplem... BBWR. „Bezpartyjność“ — ujawniona.

[illegible] *p. płk. St. Kamińskiego*

ZZZ popiera, oczywiście, p. Gardeckiego. Życiorys — „skromności“ nie grzeszy. My, którzyśmy go znali wcale blisko, dowiadujemy się ze zdziwieniem, że oto w r. 1928 p Gardecki „daje inicjatywę skonsolidowania ruchu zawodowego“. Gdzie? jak? kiedy? P Gardecki nie grał wtedy żadnej roli w ruchu zawodowym, uprawiał natomiast „nieprzejdnaną opozycję lewicową w PPS“. Ten „szczegół“—pominięto—rzecz prosta.

*

A na prowincji? Codziennie drukujemy trochę możliwie najbardziej charakterystycznych „kawałków“. Jakiś kupczyk, który przed paroma laty wstąpił do BBWR, urasta do rangi bohatera narodowego; inny kandydat obiecuje wszystkim, że... [illegible] kier potanieje, jeżeli go wybiorą (kandydata, nie cukier) itd. itp.

Stanowczo, p. Sławek musi przeżywać przykre rozczarowanie. Rozbrykały się „sanacyjne“ kandydujące cielęta!...

AR.

Kapitaliści pomagają

Kapitaliści odwdzięczają się „sanacji“ za nową ordynację (którą ustalił Sejm o większości kapitalistów i obszarników) bardzo wydatnie w obecnej akcji przedwyborczej.

Zarząd kop. Gieschego w Nikiszowcu na Śląsku nietylko udzielił „sanacji“ cechownię na wiec publiczny przedwyborczy, chociaż z zasady nigdy cechownie nie mogą być lokalem dla zebrań politycznych ,ale w dodatku zarząd tej kopalni na własny rachunek drukuje kartki wyborcze, zawierające nazwiska kandydatów do [illegible]

Według otrzymanych wiadomości za źródła autorytatywnego zarząd kopalni mając własną drukarnię, drukuje 200 tysięcy kartek wyborczych a zadto na własny koszt wszystkie afisze, zapowiadające wiece przedwyborcze BBWR.

Wtajemniczeni twierdzą, że dyrektor kop. Gieschego p. Lebiedzma w najbliższych dniach za tę usługę otrzymać ma Krzyż Niepodległości(!).

„Cudowne porozumienie“

na ulicy żydowskiej

„Nasz Przegląd“ przynosi radosną nowinę, że oto „wielka narada wyborcza“ w Radzie stołecznej gminy żydowskiej stworzyła — wyobraźcie sobie — „jednolity“ [illegible] Wszystko wzięło się do kupy: i C. K. sjonistów, rabini, i faszyści p. Żabotyńskiego, i „Naczelna Komenad Betaru“ „Aguda“, niby Piłat nowoczesny umyła ręce, — słowem cały klerykalizm i całe kołtu[illegible] żydowskie oddadzą swoje głosy na pp. dr. Gotlieba i na... p Wiślickiego, który został przyjęty spowrotem na łono prawowierne narodu żydowskiego.

*

Doprawdy, p. Wiślicki przechodzi — pomijając problem „dyktatury pomarańczowej“ — dziwaczne koleje losu. W Sejmie czwartym wziął na siebie obok ks Radziwiłła — trud „reprezentowania“ ukraińskich chłopów Wołynia. Chłopi wołyńscy byli bardzo zdumieni, a Koło żydowskie traktowało niewinnego człowieka zgoła, jako „renegata“. Zasiadał wtedy w kierownictwie BBWR, jakiś urodzony humorysta.

Teraz wszelakie rabiny i wodze mieszczańskich sjonistów wystawiły p. Wiślickiemu uroczysty glejt na... „zasłużonego działacza żydowskiego“ (dosłownie!). „Nasz Przegląd“ zapewnia:

„Wszędzie brzmi wdzięczność i uznanie. Jednomyślna opinja. Nikt inny, tylko Wacław Wiślicki jest i będzie naszym reprezentantem“.

Tak jest! to pisze „Nasz Przegląd“..

*

Czy nie warto podziwiać tego... poziomu charakterów w mieszczańskiem społeczeństwie żydowskiem? Przecie, mówiąc serjo, te [illegible] wyborcze“ są świadectwem jakiegoś wręcz obrzydliwego... oportunizmu, jeżeli użyć najdelikatniejszego wrażenia.

*

Robotnicy i pracownicy żydowscy, skupieni w Bundzie i w Poale-Sjon, nie mają z tem wszystkiem, oczywiście, nic wspólnego. Postąpią oni w dn. 8 września tak samo, jak postąpi polski Świat Pracy. Ich hasło brzmi:

ani jednego głosu na reakcyjnych klerykalno-kołtuńskich „kandydatów“ pp. Gotlieba i Wiślickiego.

Niech ich „wybierają“ rabini, cadykowie, geszefciarze i radcy [illegible]

SOCJ. ŻYD.

Poczta w agitacji wyborczej

Wszyscy listonosze w Tarnowie zaopatrzeni zostali w anonimowe ulotki, wzywające do udziału w głosowaniu w dniu 8 września. Ulotki zatytułowane są: „Do P. T. Kupców i przemysłowców w Tarnowie“.

Listonosze doręczają te ulotki wszystkim mieszkańcom miasta. Ulotki są, oczywiście, nieopłacone przez anonimowego nadawcę, którym jest naturalnie BB.

Nasza akcja

w ziemi Tarnowskiej

TARNÓW

Starostwo tarnowskie zabroniło wiecu z okazji Dnia Kobiet ze względu na spokój, bezpieczeństwo i porządek publiczny, konfiskując jednocześnie afisz wydany przez komitet PPS.

Wobec tego zwołany został wiec przedwyborczy do sali „Sokoła“. Naskutek przepisów drukowych, afisz o wiecu ukazać się mógł dopiero w sobotę o godzinie 8-ej wieczorem.

Pomimo to w niedzielę rano sala „Sokoła“ — największa sala w mieście — była przepełniona.

Zagaił tow. Hultar. Po wyborze prezydjum tow. Adam Ciołkosz w dwugodzinnem przemówieniu przedstawił stanowisko PPS w sprawie wyborów sejmowych.

Zgromadzeni jednomyślnie powzięli uchwałę, w której postanowiją wstrzymać się od udziału w wyborach.

Wspaniały wiec zakończono od[illegible]“.

TYMOWA

Na wiecu zwołanym w d. 1 b. m. przez komitet PPS w Tymowej (pow. Brzesko) referował tow. Gwizdowski z Tarnowa. Zebrani chłopi jednomyślnie postanowili nie brać udziału w wyborach.

DĄBRÓWKA SZCZEPANOWSKA

Na zgromadzeniu chłopskiem w dniu 1 b. m. przemawiał tow. Opała z Tarnowa. Chłopi nie pójdą do głosowania.

Między sobą

Komitet wyborczy p. kandydata Leopolda Korzennego z B.B.W.R.

o p. kandydacie dr. Wojciechowskim z B. B. W. R.

W Stryju ukazała się ulotka „propagandowa“ Komitetu Wyborczego, który to „Komitet“ popiera bardzo... elegancko kandydaturę p. Leopolda Korzennego, wójta gminy Mikołajew, w tamecznym okręgu wyborczym. Ulotkę poświęcono w całości osobie b. posła dr. Wojciechowskiego, drugiego kandydata w tymże okręgu.

Nie trzeba dodawać, że obydwaj ci panowie reprezentują godnie obóz „sanacyjny“. Niektóre ustępy „ulotki“ podajemy dosłownie. Komentarze — zbyteczne.

„... Niema takich, którymby dotychczasowy poseł dr. Wojciechowski pomagał, niema nic takiego, [illegible] dotychczasowej zaznaczonej **działalności poselskiej, czemby się mógł przed wyborcami swymi pochwalić**

Był posłem dla swej ambicji i i może swojej kliki!

Ale nie tylko dlatego Pan Wojciechowski jest dyrektorem spółki akcyjnej „Gazolina“ we Lwowie, jest również dyrektorem „Banku Naftowego“ we Lwowie i dlatego Obywatelu masz głosować na d-ra Wojciechowskiego, bo te firmy tego potrzebują. — Te firmy wymagają, byś głosował na d-ra Wojciechowskiego.

Ma on wprawdzie dwie posady dyrektorskie. Dlaczego nie wziąć jeszcze jednej godności płatnej? Głosuj Wyborco na d-ra Wojciechowskiego, bo on chce jeszcze więcej zarobić!

Nie, Obywatele!

Skompromitowanych posłów swoim niedbalstwem, swoją szkodliwą działalnością więcej nie chcemy.

Dał się poznać dotychczasowy poseł Wojciechowski jako jednostka, tworząca wszędzie niezgodę, rozbijanie społeczeństwa, niezajmowanie się sprawami swego okręgu — jednem słowem — jako szkodnik społeczny, którego trzeba tępić i wyrzucać ze swego środowiska!

Obywatelu Wyborco! Okręg stryjski jest okręgiem wyłącznie rolniczym — niech sobie każdy przypomni, co dla rolnika uczynił były poseł — Nic. — Jego to wogóle nie obchodzi!

Co zrobił dobrego dla Twego Narodu? Nic.

Co zrobił dla robotnika? Nic.

Dla inteligenta, dla urzędnika? Jedna odpowiedź — Nic.

... Zagłębie naftowe otrząsnęło się i przegnało het od siebie byłego posła Wojciechowskiego. Odetchnęli wszyscy, że go niema w przemyśle naftowym. Zróbmy tosamo w okręgu Stryjskim — Żydaczów — Bóbrka.

Obywatele Wyborcy! Precz z dyrektorem Wojciechowskim w rolniczym okręgu!

Niech ani jeden głos na niego [illegible]

Głosujcie na rolnika, wójta gminy Mikołajew Leopolda Korzennego.

Komitet Wyborczy.

„Zachęta“

dla wyborców

Kandydaci na posłów urządzają wzajemne licytowanie się w demagogji. Przed kilku dniami odbył się wiec przedwyborczy „sanacji“ w Szopienicach, na Śląsku. Przemawiali „kandydaci“ Łyszczak i przewodniczący rady załogowej kop. „Kleofas“, filar ZZZ. Grzelak. Pierwszy zachwalał, że gdy on wejdzie do Sejmu to... potanieje materjał na ubranie,a drugi, że on postara się oto, aby... kilogram cukru kosztował tylko 13 groszy.

Wiecownicy wygwizdali obu „kandydatów“.

„Widziałem wolność w Hajnówce...“

(Od naszego [illegible])

Zapowiedziany w Hajnówce przez PPS. wiec na dz. 1 września [illegible] długo przed rozpoczęciem zgromadził tłumy publiczności. W chwili rozpoczęcia było zgórą 150 słuchaczy. Licznie przybyli chłopi z okolicznych wsi. O 1 po poł przewodniczący Komitetu PPS tow. Sikinger otworzył wiec i udzielił głosu tow. K. Wasilukow, który zaczął omawiać „dobrodziejstwa“ obozu BBWR. Z chwilą, gdy tow. Wasiluk przeszedł do omówienia obecnych wyborów, poddając krytycznej ocenie ordynację wyborczą BBWR i charakteryzu[illegible] „kandydatów“. [illegible] słów chciał poświęcić czołowemu kandydatowi w okręgu, właścicielowi majątku Bystra, przedstawiciel tStarostwa oświadczył, że się „odbiega od tematu“ i zagroził rozwiązaniem zgromadzenia. To. Wasiluk odpowiedział, że właśnie mówi na temat aktualny. W tem momencie został dany znak i oddział złożony z 14 policjantów z komendantem poster. Hajnówki naczela, wkroczył pomiędzy tłum i rozpędzał zgromadzonych. Obecny aspirant P. P. wydawał rozkazy: „więcej energji“. Oczywiście, energji nie brakło.

Najgorliwszym okazał się komendant miejscowego posterunku Kobrzyński.

Co to jest „deflacja“?

Programowe dziadowstwo i jego przeciwieństwo

Przed pewnym czasem mieliśmy sposobność zająć się argumentem „Gazety Polskiej“, według której deflacja nie jest zaprzeczeniem aktywności gospodarczej. Celem deflacji — twierdzi „Gazeta“—jest „przywrócenie dawnych warunków wymiany, jednoznacznie ze zwiększeniem produkcji i konsumcji“ — drogą „ścinania niektórych cen“.

Odpowiedzieliśmy na to, że nie chodzi o pobożne życzenia deflacjonistów, lecz o efekt tej polityki — pogłębiający się marazm gospodarczy. Po tej samej linji idzie krytyka tezy „Gazety“ w ostatnim numerze „Depeszy“. Czytamy [illegible]

„...(deflacja) dała wyniki wprost odwrotne zamierzonym.. pogłębiła nędzę i biedę... Stała się „progra[illegible]“

Zasadnicza teza deflacji „ścinania cen (a więc i kosztów, zarobków, budżetów) za jednym zamachem jeszcze się nigdzie nie dała przeprowadzić. Rozłożenie tej metody na raty — wywołuje różne komplikacje: spadek płac i zarobków, rozkłada się na długi okres czasu, nie odpowiada mu zazwyczaj analogiczna zniżka cen, pieniądz systematycznie drożeje, konsumcja spada zarówno ze względu na spadek płac i zarobków, jak i ze względu na powstrzymywanie się z kupnem, w oczekiwaniu na dalsze zniżki cen. Okres ten nie sprzyja również inwestycjom — pieniądze lokuje się conajmniej po kasach oszczędności i bankach i w rezultacie mamy — obok kapitalizacji gotówkowej — „dekapitalizację rzeczową“, t. j. nieodnawianie urządzeń i maszyn, zanik kapitału rzeczowego.

Zgodzimy się zupełnie wobec tego z „Depeszą“, gdy pisze.

„W rezultacie klasyczna metoda deflacyjna staje się utopją.. Stwarza „circulus vitiosus“ (błędne koło), z którego niema wyjścia, prowadzi do coraz większej biedy i nędzy“.

I wiedy — na tle słabnących wpływów skarbowych (pogrążone w marazmie gospodarstwo społeczne coraz mniej daje ze siebie wyciągnąć), których nie mogą doścignąć „cięcia“ oszczędnościowe, państwo stanąć może w obliczu inflacji.

Cokolwiekby bowiem „Gazeta Polska“ pisała, zaprzeczeniem „deflacji“ jest polityka aktywna gospodarcza. Polityka ta nie wyłącza pewnych posunięć „deflacyjnych“, a więc „ścięcia cen sztywnych“ — kartelowych i monopolowych, zmniejszenia zadłużenia rolnikom, obniżenie komornego, zmniejszenia „rozpięcia“ między cenami w hurcie i detalu, w mieście i na wsi — te posunięcia „deflacyjne“ są nietylko wskazane, ale i konieczne. A jednocześnie— zamiast programu „dziadowstwa“ mamy program mobilizacji środków pieniężnych i kredytowych na inwestycje, na wielkie roboty. Zamiast zmniejszenia „funduszu nabywczego“ ludności — mamy program jej zwiększenia przez przywrócenie wielomiljonowych rzesz wsi i miasta do opłacalnego zatrudnienia i konsumcji. Zwiększony zbyt otwiera właściwą drogę do obniżki kosztów stałych produkcyj przez wzrost obrotów.

Odpowiedzą na to, że taka polityka wymaga zwiększenia obiegu pieniężnego. Utarł się u nas błędny pogląd, że wszelkie zwiększenie tego obiegu oznacza już — broń Boże—inflację i upadek kursu złotego, ba! nawet wskazuje się na to, że od paru lat — wobec spadku cen—realna wartość obiegu wzrosła. Jest to prawda, ale rozszerzona działalność gospodarcza wymagać będzie rozszerzenia obiegu poza dzisiejsze granice, zacieśnione przez kryzys i „deflację“, rozszerzenia uzasadnionego gospodarczo.

Tylko jedno zastrzeżenie: w programie aktywności gospodarczej wzrost obiegu nie jest alfą i omegą. Jest on logicznym odpowiednikiem podjęcia szerokiej inicjatywy. Wartość istotna kryje się nie w większej liczbie znaków obiegowych, lecz w robotach, podnoszących zamożność kraju, w tych pracach, które się podejmie: w meljoracji nieużytków i bagien, we wzroście wydajności gleby, w ułatwieniach elektryfikacji i motoryzacji, w zwiększonej zdolności nabywczej w całym wysiłku, który wróci całkowicie — i z nadwyżką wkład, uwalniając nas w ten sposób od niebezpieczeństwa zatykaniu „dziur“ gospodarki państwowej i społecznej — papierem emisyj pieniężnych.

Ten efekt jest o całe niebo odmienny od efektu inflacji („klasycznej“), przy której wzrost (przejściowy) siły nabywczej i wzrost cen opiera się nie na mocnym fundamencie krzepnącej gospodarki, lecz na kruchych podstawach spekulacji inflacyjnej.

Przeciwieństwem deflacji nie jest zatem inflacja niekontrolowana— taka, jaką znamy z doświadczeń, lecz polityka planowej odbudowy gospodarczej.

C.K.W.

Posiedzenie najbliższe C. K. W. P. P. S. odbędzie się dn. 12 b. m. o g. 10 r. w Domu ZZK przy ul. Czerwonego Krzyża 20 w Warszawie.

P. Seidler w Kałuszu

Dnia 26 sierpnia b. r. p. Seidler „sanacyjny“ kandydat do Sejmu, zwołał publiczny wiec w Wojniłowie, a zaś 28 sierpnia w Tomaszowcach i w Wierzchni, na których... nie powiodło mu się, mimo, że na wiece przybyli masowo chłopi, którzy jednak nie przyszli słuchać, jakim „obrońcą ludu“ jest p. Seidler, ale przyszli gremjalnie poto, by wykazać, że chłopi i robotnicy solidarnie idą w walce o swoje słuszne prawa. To też uczestnicy wiecu wyśmiali i wygwizdali p. Seidlera oraz obrzucili go wyzwiskami dość niemiłemi i p. Seidler wyjechał speszony z okolicy. Nie lepsze powodzenie mają i inni kandydaci jak Krzeczunowicz i Wełyhanowicz, czy też Deresz.

Pierwszy dzień w Genewie

Eden proponuje „kompromis"... kosztem Abisynji

Laval — niewyraźny

Włochy dążą do wojny za wszelką cenę

POSIEDZENIE POUFNE

Środowe posiedzenie poufne Rady Ligi Narodów trwało zaledwie 10 min. Przedmiotem obrad była wyłącznie sprawa procedury. Następnie zaczęło się posiedzenie publiczne. Sala była wypełniona do ostatniego miejsca. Szczególnie zwracała uwagę wielka ilość dziennikarzy.

POSIEDZENIE PUBLICZNE

Przewodniczący, delegat Argentyny przypomniał iż na porządku dziennym znajduje się tylko sprawa sporu włosko-abisyńskiego [illegible] przewodniczący [illegible] cił się do przedstawiciela Abisynji prosząc go, aby zasiadł przy stole Rady.

Przewodniczący zapowiedział, iż orzeczenie komisji pojednawczej w sprawie zajścia w Ual-Ual będzie niezwłocznie rozdane członkom Rady

„Nie wyłączano zmian terytorjalnych..."

Mowa min. Edena

Pierwszy przemawiał delegat Wielkiej Brytanji min. Eden. Podkreślił on, że po wojnie narody starają się stworzyć ład międzynarodowy, w celu uniknięcia wojny. Przypomniawszy zobowiązania, wynikające z paktu paryskiego, mówca oświadczył następnie, iż z paktu genewskiego wynika mechanizm nowego ładu. Pomiędzy Włochami a Wielką Brytanją niema żadnej sprawy politycznej o ile chodzi o konflikt włosko-abisyński. Jeżeli uda się doprowadzić do lojalnej współpracy, to osiągnie się pokojowe załatwienie konfliktu. Następnie Eden w krótkim zarysie przedstawił przebieg rokowań przedstawicieli 3-ch mocarstw w Paryżu, przypominając, że Francja i Anglja opracowały na tej konferencji projekt propozycyj, przedstawionych delegacji włoskiej. Pokrótce mówca zresumował te propozycje, zaznaczając, że sytuacja w Abisynji wymaga daleko idących reform, wyłącza ona jednakże posunięcia, sprzeczne z niepodległością i integralnością tego kraju. Jako członek Rady Ligi Narodów Abisynja ma prawo odwołać się do Ligi Narodów, prosząc o współpracę i pomoc. Francja, Anglja i Włochy pomagają wszystkie warunki, by udzielić tej pomocy, co nie [illegible] szkodziłoby uwzględnieniu interesów włoskich. Mówca oświadczył wkońcu, iż w Paryżu [illegible] wiano, ale i nie wyłączano możliwości pewnych zmian terytorjalnych, na które Abisynja i Włochy powinny wyrazić swą zgodę.

Taniec na linie min. Lavala

Po tej deklaracji zabrał głos premjer Laval, który oświadczył, że pokój może być jeszcze zapewniony w ramach paktu Ligi Narodów. Francja będzie w całej pełni współpracować z Radą Ligi. Nie chcę wierzyć — mówi premjer Laval — że ten nasz ostatni wysiłek mógłby pozostać bezskuteczny i że nie moglibyśmy dojść do sprawiedliwego porozumienia, dającego Włochom zadośćuczynienie którego mają prawo domagać się, nie lekceważąc przytem istotnych praw suwerennych Abisynji.

Jestem przekonany, że przedstawiciel Wielkiej Brytanji okaże wobec ewentualnych propozycyj maksimum pojednawczości. Pakt wiąże nas wszystkich. Słyszeliśmy właśnie przedstawiciela Wielkiej Brytanji, proklamującego przywiązanie swego kraju do zasady zbiorowego bezpieczeństwa, którego wyrazem jest Liga Narodów. Francja wyraża zadowolenie z tego oświadczenia. Świat zastanawia się, czy instytucja genewska przetrzy na próbę, na którą jest obecnie wystawiona. Mam nadal pełne zaufanie do Ligi. W ciągu ostatniego roku Rada Ligi spełniła, mimo piętrzących się trudności, skutecznie swą doniosłą misję, interwenjując skutecznie w sprawie Saary i zatargu węgiersko-jugosłowiańskiego. Dzięki ścisłej współpracy wszystkich odpowiedzialnych rządów, zdołamy zapobiec wybuchowi wojny.

Brutalna mowa włoska

Po Lavalu zabrał głos delegat Włoch baron Aloisi, który przypomniał na wstępie, że delegacja włoska wstrzymała się od głosowania, gdy na ostatniem posiedzeniu Rady uchwalono rezolucję postanawiającą, że Rada Ligi zbierze się 4 września.

W chwili, gdy badania te [illegible] ją rozpoczęte, delegacja włoska przedstawia memorandum, zawierające argumenty, które pozwalają Rządowi włoskiemu uważać, iż Rząd abisyński jawnie gwałcił zobowiązania umowne, jakie zaciągnął wobec Włoch i Ligi Narodów. Z tego właśnie względu Rząd włoski nie mógł wziąć pod rozwagę programu, który mu został zaproponowany w Paryżu. Delegacja włoska upoważniona jest przekazać Radzie Ligi następujące oświadczenie:

Włochy w ciągu lat 50-u prowadziły cierpliwie wobec Abisynji politykę przyjaźni i współpracy. Charakteryzują tę politykę dwa doniosłe akty, stwierdzające, do jakich granic Włochy posuwały swoją cierpliwość, unikając stosowania środków wojskowych i ofiarowując Abisynji możliwości brania udziału w życiu międzynarodowem. W r. 1923, Włochy mimo opozycji innych państw, dały pełne poparcie zgłoszenia się Abisynji do Ligi Narodów. Włochy były też pierwszem i jedynem mocarstwem, które [illegible] pisały z Abisynją traktat przyjaźni na 20 lat. Zgodnie z tym traktatem Rząd włoski zgodził się na przekazanie incydentu pod Ual-Ual komisji pojednawczo - rozjemczej. Orzeczenie tej komisji nie stwierdziło wprawdzie odpowiedzialności Abisynji, niemniej jednak stoimy w obliczu napaści, ujawniającej intencje i metody Rządu abisyńskiego. Dalej przedstawiciel Włoch oskarża Abisynję o prowokację, wrogie manifestacje, napady band zbójeckich itp. w stosunku do ludności żyjącej na pograniczu włoskiem. Włochy zapewnia Aloisi pragnęły wciąż dawać dowody cierpliwości, lecz po doświadczeniach gorzkich, a często krwawych, musiały dojść do przekonania, że Abisynja jest dla Włoch wrogiem nieubłaganym. Wobec tego, że wszelkie możliwości pokojowej współpracy pomiędzy Włochami i Abisynją nie powiodły się, Włochy nie mogą nadal zajmować biernego stanowiska wobec państwa barbarzyńskiego, niezdolnego do sprawowania kontroli nad sobą.

Zdaniem Włoch Abisynja jest absolutnie niezdolną do [illegible] i urzeczywistnienia zasad [illegible] ralności międzynarodowych, które są podstawą Ligi Narodów.

Dalej deklaracja włoska wspomina, że mimo, iż wszyscy byli wówczas zdania, iż zasadnicze warunki przyjęcia Abisynji do Ligi Narodów nie istniały, zgromadzenie Ligi wolało jednak dać Abisynji dowód zaufania i Rząd włoski, popierając wniosek Abisynji, pragnął jej ułatwić współpracę z narodami cywilizowanymi. Memorandum włoskie udawadnia następnie, że w praktyce [illegible] się w Abisynji nie zmieniło w ciągu 12 lat jej przynależności do Ligi Narodów. W tych warunkach Rząd włoski sądzi, że państwo takie, jak Abisynja, nie może mieć ani równości praw, ani równości obowiązków wobec państw cywilizowanych.

Deklaracja włoska stwierdza, że podczas gdy rozwój narodów zacofanych stanowił według paktu Ligi Narodów uświęconą misję cywilizacji, plaga niewolnictwa panoszy się w Abisynji.

Rząd włoski zmuszony jest oświadczyć formalnie, że Włochy czułyby się zranione w poczuciu godności narodu cywilizowanego gdyby nadal miały dyskutować w łonie Ligi Narodów na stopniu równości z Abisynją. Włochy odmawiają uznania tej równości, będącej przywilejem członków Ligi Narodów w stosunku do państwa, które nie chciało wypełnić zobowiązań na nim ciążących. Z drugiej strony Rząd włoski stwierdziwszy, że traktat z r. 1928 nie zagwarantował w praktyce pokojowego życia terytorjów włoskich, [illegible] liczyć na klauzule tego traktatu.

Aby spełnić obowiązek zlikwidowania niebezpieczeństw grożących kolonjom włoskim Rząd włoski nie może polegać na gwarancjach czysto prawnych ze strony takiego państwa, jak Abisynja. Rząd włoski cofa ostatecznie całe swoje zaufanie do Abisynji i [illegible] strzega sobie całkowitą swobodę działania, celem zastosowania wszelkich środków, które będą mu potrzebne dla bezpieczeństwa [illegible]

Odpowiedź Abisynji

Po Aloisim zabrał głos pełnomocnik Abisynji, prof. Jèze, który zaprotestował przeciwko oskarżeniom sformułowanym przez Aloisiego i zastrzegł sobie prawo późniejszego udowodnienia ich bezpodstawności. Prof. Jeze pragnie narazie wskazać na niebezpieczeństwo procedury pozwalającej jednemu członkowi Ligi mówić w ten sposób na temat spraw wewnętrznych drugiego członka Ligi i żądać przed Radą „skazania go na śmierć". Prof. Jeze zaznaczył, że dotychczas pretekstem wojennych przygotowań Włoch był incydent w Ual-Ual. Abisynja oświadczyła od pierwszej chwili, że podda się w tej sprawie orze[illegible] ekspertów. Od dziewięciu [illegible] Abisynja deklaruje bez [illegible] swą wolę pokojowego rozwiązania zatargu. W odpowiedzi na to Włochy potęgowały bez ustanku swe przygotowania [illegible] jenne. Włochy zgodziły się na wyznaczenie piątego superarbitra [illegible] incydent pod Ual-Ual jest [illegible] misji rozjemczej załatwiony. Orzeczenie to stwierdza, że za incydent nie spada na Abisynję odpowiedzialność. Dziś Włochy zmieniają podstawę swego oskarżenia. Na nowe oskarżenia włoskie — mówił prof. Jeze — odpowiemy później, gdyż Rząd abisyński [illegible] si najpierw rozpatrzeć długi [illegible] morjał Rządu włoskiego, doręczony Radzie Ligi. Ale pośpiech jest wskazany. Musimy wiedzieć, czy Rada Ligi zdoła zapobiec grożącej lada dzień wojnie eksterminacyjnej.

Zakończenie pierwszego dnia dyskusji

Następny mówca, przedstawiciel Hiszpanji Olivan wyraził przekonanie, że Rada Ligi nie będzie [illegible] dziła wysiłków, aby doprowadzić do pokojowego rozwiązania [illegible]

Po tem przemówieniu przewodniczący Rady zaznaczył, że dalsza dyskusja odbędzie się na posiedzeniu następnem, którego data wyznaczona zostanie [illegible]

Na [illegible]

Włochy żądają od Abisynji... wszystkiego

Prowokacyjna deklaracja Aloisi'ego

Po posiedzeniu Rady Ligi delegat włoski baron Aloisi przyjął przedstawicieli prasy, którym udzielił odpowiedzi na pytania. Zapytany, czy uważa omówione przez ministra Edena propozycje za podstawę do dalszych rokowań, baron Aloisi oświadczył, że propozycje brytyjskie nie mogą stanowić podstawy nawet do rozpoczęcia jakichkolwiek rokowań, nie pokrywałyby one bowiem nawet tych ofiar i wydatków, które Włochy poniosły. Wiem — powiedział Aloisi — że ministrowi Edenowi propozycje brytyjskie [illegible] dają się nader wspaniałe, ale w naszem pojęciu równają się [illegible]

Na pytanie, czego chciałyby Włochy od Abisynji, baron Aloisi odpowiedział: wszystkiego

Baron Aloisi odpowiedział, że rokowania Włoch z przedstawicielem takiego państwa, jak Abisynja, nie mogą wchodzić w [illegible] chubę. (PAT)

Rząd Abisynji otrzymał wiadomość

o anulowaniu koncesji

Agencja Reutera donosi z Addis-Abeby, że Rząd abisyński otrzymał telegram z Ameryki, anulujący koncesję naftową.

Sądzą tu, że kontrakt nie przewidywał możliwości anulowania koncesji. (PAT)

WRAŻENIE W ABISYNJI

Reuter donosi z Addis-Abeby, że wiadomość o anulowaniu koncesji naftowej wywołała tam wielką konsternację. Koła abisyńskie wyrażają zdziwienie, jak można było unieważniać umowę w tydzień po jej podpisaniu. Cesarz ma przyjąć w tej sprawie charge d'affaires Stanów Zjednoczonych. Wobec krążących zagranicą pogłosek, jakoby Rząd abisyński w grudniu 1932 r. podpisał z lekarzem włoskim Emilio Duleo umowę przyznającą mu koncesję na poszukiwanie minerałów w rejonie Danakil, umowę, którą jakoby gwałci ostatnia umowa abisyńsko-amerykańska, Rząd abisyński stwierdza, iż żadna umowa z Du[illegible]o nie była podpisana. Rokowania wprawdzie były prowadzone, lecz nie zostały uwieńczone powodzeniem. (PAT)

ABISYNJA ODMAWIA ANULOWANIA KONCESJI

Reuter donosi z Addis-Abeby [illegible] późnym wieczorem we środę Rząd abisyński postanowił, iż koncepcja naftowa nie zostanie [illegible] Abisyńczycy mają wiocznie nadzieję, że Rickett znajdzie inne kapitały na miejsce kapitałów grupy Sacony Vacuum Oil.

(PAT).

CZERTOK UPOMINA SIĘ O SWE PRAWA

Z Nowego Jorku PAT donosi: Czertok oświadczył, iż będzie wykonywał swe prawa, wypływające z koncesji na naftę abisyńską i dodał, że zawiadomił telegramem posła abisyńskiego w Londynie o [illegible] erzonym przyjeździe swym [illegible] Anglji w ciągu najbliższych dni 15.

Proces Stawickiego

Władze sądowe ukończyły już przygotowania do procesu Stawickiego i jego wspólników. Proces rozpocznie się 4 listopada b. r. przed trybunałem przysięgłych okręgu Sekwany. Rozmiarami swemi przewyższy on wszelkie sensacyjne sprawy, jakie dotych[illegible] były we Francji, nawet słynną aferę panamską. Akta sprawy obejmują 50.000 dokumentów, z których niektóre liczą po 400 stron. Całe dossier waży 12 tys. kg. Aktem oskarżenia objętych jest 20 osób. (PAT)

Konferencja rozbrojeniowa

Artur Henderson zawiadomił sekretarjat Ligi Narodów, iż odroczył do października zwołanie prezydjum konferencji rozbroje[illegible]

Od Redakcji

Spowodu nawału depesz, dalszy ciąg reportażu p. t. „Żyjące trupy" (Z cyklu: „Migawki Chińskie") ukaże się w numerze jutrzejszym

B. król grecki chciałby wrócić na tron

Z Aten PAT donosi: B. król [illegible] nie aprobował propozycji [illegible] odroczeniu plebiscytu w sprawie restauracji monarchji. Wiadomość ta została ogłoszona w Atenach w wyniku rozmów, jakie w Londynie w ubiegłym tygodniu prowadził b. król grecki z greckim ministrem finansów.

Huragan na Florydzie

Ekspedycja ratunkowa komunikuje z wybrzeża florydzkiego, że ofiarą huraganu padło około 500 zabitych. Samolot, który patrolował okolice nawiedzone klęską donosi o kompletnem zniszczeniu schroniska weteranów w m. Matecumble. Pociąg w składzie 11 wagonów, śpieszący na pomoc weteranom, został wykolejony wskutek gwałtownego wichru.

Wiadomości Sportowe

Kolarstwo

POLSCY KOLARZE W BIEGU DOKOŁA RUMUNJI. W VIII etapie biegu kolarskiego dookoła Rumunji z Toplitza do Bacau, na dystansie 175 klm., pierwsze miejsce zajął Rumun Tudose w czasie 7:11:40 sek. Z Polaków Daniel zajął 5-te miejsce, Lipiński 6-te, a Piotrowski 7-me. Wszyscy ci zawodnicy osiągnę[illegible]

W ogólnej klasyfikacji prowadzi w dalszym ciągu Rumun Mormocea przed Polakiem Danielem i Rumunem Tudose. *W klasyfikacji państw* na pierwszem miejscu znajduje się Rumunja przed Polską i Turcją. Ogółem zawodnicy przebyli dotych[illegible] 1220 klm.

Lekkoatletyka

[illegible] PRENS 17-letnia Amerykanka He[illegible] Stephens, najgroźniejsza współ[illegible] odniczka Walasiewiczówny, która w niedzielę pobiła rekord światowy Polki na 220 jardów wynikiem 23,9 sek., poprawiła już w poniedziałek na zawodach w Kanadzie ten wynik [illegible] (23,2 sek.). Nieprawdopodobny [illegible] wynik jest lepszy o 1,2 sek. od starego rekordu Walasiewiczówny. Na 100 jardów Stephens ustaliła również nowy rekord światowy, osiągając wspaniały czas 10,4 s.

Boks

MISTRZOSTWA [illegible] WARSZAWY. W najbliższą niedzielę, dnia 8 września, rozpoczną się w Warszawie zawody bokserskie o mistrzostwo okręgu w klasie A i B.

Sensacyjnie zapowiada się [illegible] najsilniejszych drużyn War[illegible] Makabi - Skoda, który się o[illegible] o godz. 12-ej w gmachu Cyrku. W ub. roku, jak wiadomo, Makabi niespodziewanie zwyciężyła Skodę, zdobywając mistrzostwo Warszawy. W roku bieżącym Skoda prawdopodobnie zechce się zrewanżować za [illegible]

Ponadto rozegrane zostaną w niedzielę następujące mecze: CWS - Fort Bema, Gwiazda - Polonja II - [illegible] Legja - YMCA

Automobilizm

NIEPRAWDOPODOBNY REKORD ŚWIATOWY CAMPBELLA Słynny automobilista angielski Malcolm Campbell ustanowił onegdaj nowy fantastyczny rekord światowy automobilowy, osiągając przeciętną szybkość 299,875 mil na godzinę *(482.601 klm. na godzinę)*. W jednym kierunku Campbell osiągnął nawet większą szybkość, bo 304,811 mil na godzinę. Warto podkreślić, że Campbell w swoim czasie postawił sobie [illegible] osiągnięcie przeciętnej szybkości 300 mil na godzinę, jako szybkości maksymalnej. Od tego celu dzieli Campbella już bardzo niewiele.

Tenis

WARSZAWSKI LAWN TENIS KLUB PRZEGRYWA Z LWOWSKIM KT. W półfinale drużynowych mistrzostw tenisowych Polski, rozegranych we Lwowie pomiędzy Warszawskim Lawn Tenis Klubem a Lwowskim Klubem Tenisowym zwycięstwo odniósł LKT w stosunku 4:3, kwalifikując się do dalszych rozgrywek.

Z dnia

POWRÓT Z WYPRAWY DOOKOŁA ŚWIATA. We wtorek wrócił do Polski z rocznej podróży ćwiczebnej [illegible] świata statek szkolny „Dar [illegible] rza". „Dar Pomorza" wyruszył w pierwszą swoją podróż dn. 16-go [illegible] nia 1934 r. Pierwszym etapem podróży była Kopenhaga, gdzie nasi żeglarze zatrzymali się do 20 września 1934 r. Z Kopenhagi „Dar Pomorza" udał się do Afryki, gdzie się zatrzymał w Santa Cruz. Z Afryki statek pojechał do Ameryki, zatrzymując się w Fort de France, San Domingo i Colon-Cristobal.

[illegible] przejechaniu przez kanał Pa[illegible], nasi młodzi żeglarze zwiedzili słynne wyspy Galapagos i Honolulu.

Z Ameryki statek udał się do Azji. Podróż dookoła brzegów Azji trwała do 26 kwietnia 1935 r. W ciągu [illegible] Osaka, Nagasaki, Szanghaj, Hong Kong, Singapore i Batawję. Z Azji pojechała wyprawa do Australji, zatrzymując się w Broome.

W połowie maja wyprawa udała się znowu do Afryki, gdzie zwiedziła St. Luiz, Durban i Wyspę św. Heleny. Dn. 12 lipca „Dar Pomorza" wyruszył w drogę powrotną do Pol[illegible] nie w Antwerpji. Do Gdyni statek wrócił dnia 3 września r. b.

Odbycie podróży statkiem żaglowym w określonym zgóry terminie jest dowodem wybitnej karności nawigacyjnej kierownictwa statku, jak również wskazuje na dobre przygo[illegible]

Z DZIAŁALNOŚCI WKS ŻOLIBORZ. W tych dniach odbyły się w wojskowym KS Żoliborz wewnętrz[illegible] lekkoatletyczne, tenisowe, strzeleckie i kajakowe. Ogółem startowało około 90 zawodników. Zawody wywołały [illegible] dwukrotnie: 18 [illegible]

Solidarny front
P.P.S. i socjalistów niemieckich na Śląsku
Imponująca konferencja katowicka

Dnia 1-go września odbyła się na sali w parku Kościuszki w Katowicach wspólna konferencja okręgowa socjalistów polskich i niemieckich w sprawie wyborów. Zebrali się licznie przedstawiciele PPS, CZG. i niemieckich socjalistów. Konferencję zagaił tow. dr. Ziółkiewicz. Do prezydjum wybrano ttow. Sławika i Chróścza z PPS., oraz ttow. Mackiego i Siegerta od niemieckich socjalistów.

Dłuższy referat o stanowisku PPS wobec „sanacyjnych" wyborów, nowej konstytucji i ordynacji wyborczej wygłosił tow. dr. Ziółkiewicz. Tow. Ziółkiewicz poinformował zebranych, jak mają się zachować podczas wyborów. Przemówienie jego przyjęto oklaskami.

Drugi skolei referent tow. Kowoll z NSPP. poinformował zebranych o rozbiciu, jakie panuje w obozie hitlerowskim na G. Śląsku, dalej stwierdził, że zdrajców niezależnego niemieckiego ruchu zawodowego jak Buchwalda, Jankowskiego i t. d. hitlerowcy już przepędzili. Odebrano im dostęp do korytka hitlerowskiego. Taki los spotyka zawsze zdrajców!

Z referatu tow. Kowolla dowiedzieli się też zebrani, że „sanacja" prowadziła rozmowy z „Volksbundem" i obiecała Niemcom hitlerowskim jeden mandat. Jako kandydata na posła życzyła sobie „sanacja" oberdyrektora Sabassa. Ktoś jednak nie zgodzono się na jego kandydata nie dostali Niemcy żadnego kandydata. Socjaliści niemieccy w całej Polsce nie biorą udziału w wyborach, tak samo jak socjaliści ukraińscy i jak robotnicy żydowscy. Referat przyjęto gorącemi oklaskami.

W dyskusji zabierali głos ttow. Stańczyk, Ryhok, Żmuda, Janta, Macke i Kowoll. Wszyscy mówcy zgodnie podkreślali swą solidarność z uchwałą w sprawie nie brania udziału w wyborach. Tow. Janta zgłosił rezolucję, którą przyjęto jednogłośnie.

Rezolucja stwierdza zupełną solidarność klasy robotniczej Śląska, zarówno robotników-Polaków, jak i robotników-Niemców z uchwałami [illegible] wyborów Rady Naczelnej PPS. i kierownictwa Niemieckiej Socjalistycznej Partji Pracy w Polsce. Dalej rezolucja wyraża pogardę tym „kandydatom" B. B. W. R. na Śląsku, którzy chcą rzekomo „reprezentować" klasę robotniczą a przyjmują mandaty z rąk kapitalistów. Końcowy ustęp rezolucji brzmi:

„Konferencja podkreśla z radością i dumą, że nie tylko na Śląsku Górnym ale w całym kraju nie znalazł się nikt w szeregach PPS. i klasowych związków zawodowych [illegible] w szeregach Niemieckiej Socjalistycznej Partji Pracy, ktoby dla mandatu wyrzekł się swej idei, swego stanowiska klasowego i honoru człowieka uczciwego.

Konferencja pomna swe zadania w obecnej walce wzywa wszystkich towarzyszy do energicznej i bezwzględnej walki robotników przeciw faszyzmowi, za zjednoczeniem pod sztandarami czerwonemi wszystkich robotników w boju o wolność gospodarczą, społeczną i polityczną, o Rząd robotniczo - włościański w Polsce Niepodległej".

Konferencję zakończył tow. Sławik apelem, by delegaci wypełnili dokładnie instrukcje partyj socjalistycznych w sprawie wyborów. Zebrani rozeszli się w podniosłym nastroju przy okrzykach: „Precz z „sanacją"!, „Niech żyje Socjalizm!", „Niech żyją PPS i bratnie socjalistyczne partje!"

Ślusarz zawinił, a kowala powieszono...
„Kolonjalne" stosunki w majątku Złotków

(Kor. własna)

Właściciel majątku Złotków pow. Końskiego Leopold Piekarski zachowuje się jak plantator posługujący się pracą niewolników, z tą różnicą, że zamiast knutem, bije stale robotników okuta laską. Broni palnej zaś używa, by terroryzować robotników.

Teror ten Piekarski uprawia dla bezkarnego wyzysku i gwałcenia obowiązującego orzeczenia Nadz. Kom. Roz. i nieprawnego przedłużania czasu pracy.

Sterroryzowani robotnicy przez 5 lat nie należeli do Związku, by nie narażać się Piekarskiemu. Ale cierpliwość ich wreszcie się wyczerpała i prosili swą organizacje o interwencję.

Instruktor tow. Kleszcz udał się do pracodawcy, od którego zażądał: **przestrzegania warunków umowy, oraz zaniechania wymyślań i bicia.** Atoli Piekarski zagroził tow. Kleszczowi **śmiercią(!) jeżeli nie** opuści dworu.

Nazajutrz robotnicy odmówili pracy. Włodarz wezwał ich, by rozmówili się z dziedzicem. Udali się tedy na podwórze wraz z tow. Kleszczem, na którego widok obszarnik chwycił siekierę, ale widząc postawę robotników, ochłódł, wsiadł na bryczkę i wkrótce przywiózł przodownika policji z Kleczewa żądając, by „zakuł komunistę w kajdany". Przodownik oświadczył tow. Kleszczowi, że nie życzy sobie, aby tow. Kleszcz „bruździł w jego rejonie", a ludziom kazał iść do roboty.

Robotnicy jednak obstawali przy swoim, mimo, że i obszarnik i przodownik dowodzili, że orzeczenia Nadz. Komisji Rozj. nie dotyczą Piekarskiego.

Na następny dzień robotnicy znowu udali się do dworu razem z tow. Kleszczem: dziedzic groził dubeltówką, jego synalek gimnazista rewolwerem, ale bez skutku.

Wreszcie w południe przyjechał zastępczyni Inspektora Pracy i zatarg zlikwidowała w myśl żądań robotników, pouczając obszarnika, iż obowiązany jest stosować się do umowy zbiorowej.

A jaki epilog? Tow. Kleszcz, nie Piekarski, ma wytoczone sprawę o awanturę. A któż się awanturował? Piekarski oraz występujący w jego imieniu przodownik, mimo, że tow. Kleszcz namawiał ich, by podporządkowali się obowiązującym przepisom prawnym.

Ofiara teroru hitlerowskiego

Zgłosiła się do naszej redakcji p. Wanda Karpińska, mieszkanka Sopot i przedstawiła nam materjały, z których wynika że była systematycznie szykanowana przez tamtejszych hitlerowców, aż wreszcie dnia 1 sierpnia została wydalona z granic Wolnego Miasta.

Jest-to już drugi wypadek: w r. 1931 była po raz pierwszy wydalona, ale decyzja ta została cofnięta.

Prześladowania te mają podłoże ściśle osobiste. Pewna zawiedziona osoba — Niemka — nie wahała się przed różnemi kłamstwami, donoszeniami, aby niemile jej osobę „wygryźć" i pozbawić zarobku (p. Karpińska pracuje jako hafciarka i bieliźniarka).

Ostatnio zażądano od p. Karpińskiej, by zapisała się do organizacji hitlerowskiej, a córkę zapisała do szkoły niemieckiej, czego zrobić nie chciała. Wobec tego wydalono ją z terenu Gdańska.

Wydalenie jest przedmiotem interwencji Komisarjatu Generalnego R. P. w Gdańsku, jednak, jakkolwiekby sprawa ta miała być załatwiona, p. Karpińska jest zniszczona materjalnie — pozbawiona zarobku, a przytem grozi jej utrata mebli, które musiała zostawić w mieszkaniu niemając możności uregulowania komornego.

Tymczasowe pokrewne [illegible] postępowania instytucyj Opieki Społecznej, które nie zainteresowały się należycie sprawą ofiary [illegible] hitlerowskiego. Każe jej się wędrować z biura do biura wreszcie daje — jak na odczepnego — parę obiadów.

Uważamy za konieczne, by władze nasze zajęły się losem p. Karpińskiej.

Nowa afera skarbowa
na Śląsku

Na Śląsku wykryto nową wielką aferę skarbową, w której zamieszanych jest 9 urzędników skarbowych. Brali oni łapówki od właściciela biura podatkowego Richtera, w zamian za co czynili mu różne ułatwienia.

Richer sprzeniewierzył klientom jego biura przeszło 15.000 zł.

W aferę zamieszani są także b. urzędnicy skarbowi: Matyka i Sobota, znani z procesu Hertza i Różyckiego.

Strajk kaflarzy w Siemiatyczach

(Koresp. własna).

W Siemiatyczach trwa strajk kaflarzy. Strajkuje sześć fabryk, zatrudniających zgórą 300 robotników.

Przed strajkiem, t. j. 11 lipca, przyjechali do Siemiatycz z Białegostoku przedstawiciele Z. Z. Z. i działacze BBS. i założyli Związek Zawodowy Robotn. i Robotnic chem. w Polsce. Większość robotników nie miała zaufania do tego związku, ale chcąc w jakikolwiek sposób polepszyć warunki płacy i pracy zgodziła się doń przystąpić. W toku akcji brak zaufania robotników jeszcze się powiększył. Robotnicy [illegible] jednak wycofywać, by nie [illegible] strajku.

Po strajku robotnicy bez względu na rezultat, przejdą do Związku Klasowego.

Organizatorzy BBS i Z.Z.Z. chcieli rozbić TUR, co im się nie udało. Na ogólne zebranie ZZZ. i BBS. policja nie przychodzi, jak to czyni jeśli chodzi o Związek Klasowy. Zebrania tamtych odbywają się w lokalu BBS., ale nie mają zwolenników. W sprawie wyborów panuje ogólna obojętność.

Życie codzienne
Wiadomości z całego kraju

[illegible] — [illegible] Sądu Okręgowego w Sosnowcu [illegible] Jasiński. Powodem samobójstwa [illegible] prawdopodobnie [illegible].

ZMARŁ W WAGONIE. — W wagonie sypialnym w pociągu Nr. [illegible] znaleziono ciało zmarłego nagle [illegible] bywatela francuskiego George'a [illegible], który jechał z Paryża do Warszawy. Zwłoki odstawiono do kostnicy kolejowej w Poznaniu.

W OBAWIE EKSMISJI. — [illegible] owskiej Skale pod Lwowem [illegible] wstrząsające samobójstwo [illegible]

[illegible]

Po przeprowadzonej rozprawie przed sądem przysięgłych w Czortkowie trybunał zasądził ich na karę śmierci. Prośba o ułaskawienie została odrzucona. Kat przyjechał w [illegible]

ZAGADKOWE MORDERSTWO. — W woj. Lwowskiem — w Polanie k. [illegible] około północy podpalono na polu obok szkoły kopicę siana, poczem rozległo się bicie w dzwony cer[illegible] [illegible] szkoły wybiegł na ratunek zbudzony kierownik szkoły Stanisław Kułynycz, oficer rezerwy W. P., padły w ciemności dwa strzały rewolwerowe. Kułynycz został ciężko ranny w brzuch obiema kulami. W groźnym stanie przewieziono go do szpitala. we Lwowie.

NIEZWYKŁE SKUTKI SAMOBÓJSTWA. — W Orzechowie pod Wrześnią, młoda dziewczyna, Pijacka, po sprzeczce z koleżanką wyskoczyła oknem z III-go piętra i spadła na przechodzącego ulicą pewnego robotnika.

Robotnik doległ dotkliwemu poturbowaniu. Sama zaś Pijacka wyszła z opresji względnie cało.

Trzecią ofiarą tego wypadku był pewien robotnik, który widząc tą tragiczną scenę, przejął się tak dalece, że stracił przytomność i [illegible]

„Dzień Kobiet"
w Kałuszu

(Kor. własna)

„Dzień Kobiet", urządzony przez Komitet P. P. S. w dniu 1 września b. r. o godz. 16-tej w Domu Robotniczym, wypadł wspaniale, — mimo imprezy strażackiej i obchodu 40-lecia „Proswity" ludowskiej. Sala Domu Robotniczego zostaję wypełniona przez robotników i robotnice oraz przez młodzież. Referaty wygłosiły tow. tow. J. Markowska i Kaz. Nowicka. Mówiły o roli kobiety w życiu politycznym i gospodarczym, o [illegible]

Podczas referatów, uczestnicy obchodu „Dnia Kobiet" reagowali hucznemi oklaskami. W części artystycznej wzięli udział: Orkiestra CZG. i „Czerwoni Harcerze".

Obchód „Dnia Kobiet" został poprzedzony konferencją zarządów organizacyj socjalistycznych, na której tow. Markowska wygłosiła referat o sytuacji politycznej i gospodarczej oraz o niebezpieczeństwie wojny. Poczem nastąpiła ciekawa i wszechstronna dyskusja.

HULBERT FOOTNER 54

Niebezpieczny ładunek

Z upow. autora przełożyła Wacława Komarnicka

Stary Jim wciąż jeszcze stał przy sterze. Drzwi do budki sternika były naturalnie zamknięte. Les zapoznał nas z poczynionemi przez siebie przygotowaniami.

„Znam dość dobrze załogę", powiedział z uśmiechem, „bo poznałem ich od strony kubryku. Wybrałem na sterników dwóch ludzi, którym mogę ufać. Chcę, żeby stary Jim pilnował więźniów".

„Kto obejmie dowództwo, kiedy pan będzie spał?" spytała Mme Storey.

„Pierwszy mechanik Mc Laren. Ma dosyć doświadczenia, aby utrzymać statek na kursie, a to mi wystarczy. W razie potrzeby będę zawsze pod ręką. W kotłowni nigdy nie było żadnych zamieszek, mogą się więc obejść bez niego".

„Gdzie teraz jesteśmy?" zapytał Horacy.

„Pokażę panu".

Pochyliliśmy się wszyscy nad mapą. Les postawił kropkę swym ołówkiem. „Według pomiarów, które zastałem przy obejmowaniu dowództwa, jesteśmy tu: 10.70 na północ i 56.17 na Zachód. Minęliśmy już wszystkie wyspy i znajdujemy się na pełnem morzu. Sprawdzę to w chwili, gdy będę mógł dokonać obserwacji. Jak państwo widzą, znajdujemy się mniej więcej w jednakowej odległości od Georgetown, Demerary, Port-of-Spain, Trinidad i Bridgetown na Barbadoes. Do każdego z tych miejsc moglibyśmy dopłynąć jutro około południa. Barbadoes leży najbliżej Stanów".

„Jaki jest najbliższy port Stanów?" zapytał Horacy.

Les rozłożył na stole inną mapę. „Jeżeli chodzi o teoretyczną odległość, to Miami jest nieco bliżej, ale tak bardzo zboczyliśmy na wschód, że moglibyśmy prawie w tym samym czasie dopłynąć do Nowego Yorku".

„Jak długo jechalibyśmy do Nowego Yorku?"

„Robimy teraz około szesnastu węzłów. Nie wiem ile może wyciągnąć statek, jeżeli go popędzimy. W każdym razie możemy być w Nowym Yorku najwyżej za cztery dni".

„A więc ja jestem za Nowym Yorkiem", rzekł Horacy.

„A ja za Barbadoes", oświadczyła Mme Storey.

„Dlaczego?", zapytał z irytacją.

„Dlatego, że to bliżej".

„Ale przecież jesteśmy teraz panami sytuacji".

„Właśnie będzie mniej czasu na uplanowanie nowego zamachu".

„Spiskowcy znajdują się pod kluczem!"

„Owszem, niektórzy z pośród nich".

Sprzeciw zawsze doprowadzał Horacego do pasji. „Tam do djabła!" zawołał. „Nie pojadę do żadnego zaśniedziałego angielskiego portu, żeby się tam zaplątać w formalistykę. Czy pani zna angielską formalistykę? Do końca życia nie wydostaniemy się stamtąd! Zostaniemy zablokowani w jakimś małym brudnym porciel „Nie zaryzykuję tego!"

„Anglicy docierają do sedna rzeczy", zauważyła Mme Storey.

„Możliwe! Ale dla mnie są zbyt powolni!.. Co ty o tem sądzisz, Martin?"

Martin zgodził się z nim oczywiście. „Ja głosuję za Nowym Yorkiem. W naszem rodzinnem mieście będziemy wiedzieli, na którym świecie się znajdujemy".

„Pewnie!.. Farman, czy podejmie się pan doprowadzić nas do Nowego Yorku?"

„Oczywiście, proszę pana, jeżeli taki będzie rozkaz".

„Jedziemy więc do Nowego Yorku. Rozkazuję to".

„Wyznaczę niezwłocznie kurs, proszę pana".

Mme Storey wciągnęła policzki i nie odezwała się.

Gdyśmy wychodzili z pokoju, zwróciło się do Horacego: „Są jeszcze inne sprawy, które muszę z panem omówić".

„Chodźmy na dół do mojej kabiny", mruknął.

Po raz pierwszy znalazłam się w apartamencie Horacego. Salon jego zajmował całą szerokość statku na pokładzie. A od strony rufy. Za nim znajdowała się sypialnia takich samych niemal rozmiarów, garderoba zaś i łazienka przylegały do rufy. Pokoje urządzone były z bajecznym przepychem, nie zadrościłam jednak ich posiadaczowi. Wyglądał, jakgdyby siedmiu djabłów go dręczyło. Kochał moją pracodawczynię, ona zaś doprowadzała go do ostatecznej rozpaczy poprostu tem, że była sobą.

(D. c. n.).

Kronika lwowska

ZAROBKI MALEJĄ — CHLEB DROŻEJE

Pomimo alarmów o niczem nie uzasadnionej drożyźnie, ceny na rynku miejscowym skaczą bez przerwy w górę. Ostatnio podrożał chleb. Cena 1 kg. chleba białego wynosi obecnie 30 gr., chleba takiego, ludowego 26 gr., ciemnego 21 gr., a drożdżowego i kukurydzianego aż 37 gr.

ROBOTNIK OFIARĄ WYBUCHU GRANATU

Obok remizy tramwajowej na Bogdanówce hucznie się nowe boisko sportowe. W czasie kopania ziemi jeden z robotników Iwaniszyn uderzył łopatą w zagrzebany [illegible] granat, pochodzący prawdopodobnie z czasów wojny i spowodował wybuch. Skutki były fatalne. Ciężko rannego Iwaniszyna zabrano do szpitala.

CO GRAJĄ W TEATRACH

TEATR WIELKI: czwartek, piątek, g. 9 wiecz. [illegible]

TEATR ROZMAITOŚCI: czwartek, piątek, g. 9 wiecz. „Krakowskie Uśmiecho".

KRONIKA KRAKOWSKA

„Musicie wybrać przewodniczącego, musicie wybrać...“

Na niedzielę towarzysze nasi zwołali w Szczakowej zebranie z porządkiem dziennym: „Wybory do Sejmu i Senatu" Tymczasem w niedzielę rano oświadczył komendant posterunku policji jednemu z towarzyszy, że w całej Po[illegible] Ponieważ było to nieprawdą (przedewszystkiem w centrum województwa, w Krakowie, odbyło się wielkie zgromadzenie ludowe) to warzysze postanowili wiec odbyć. Istotnie wiec się odbył i referent tow. dr. Drobner wygłosił obszerny referat, przed samym końcem referatu, wszedł posterunkowy Włodarczyk i zgromadzenie rozwiązał, bo „Tak rzekł pan komendant i kropka". Zebrani, którzy już i tak referatu wysłuchali, rozeszli się, z postanowieniem nie brania udziału w głosowaniu.

Połowa zebranych poszła do Ciężkowic, gdzie też miało się odbyć zgromadzenie, ale i tam zajechał już post. Włodarczyk na rowerze i nie pozwolił na odbycie zgromadzenia. Wobec tego w rozmowie prywatnej, której przysłuchiwało się bardzo wielu „wyborców", towarzysze wyświetlili sobie sytuację, a policjant, nie mogąc przecież zabronić ludziom rozmawiania, ciągle prosił i błagał aby koniecznie wybrać przewodniczącego, któremuby on mógł uroczyście zakazać odbycia zgromadzenia. Tymczasem tej przyjemności nie chciano mu zrobić.

Dopiero gdy towarzysze porozumieli się między sobą, co mają robić 8-go września, wybrali przewodniczącego. Po wyborze przewodniczącego poszli wszyscy na stację odprowadzić tow. Drob[illegible]

Po drodze rozmawiali ze sobą głośno, naturalnie o wyborach, a biedny Włodarczyk wciąż krzyczał za rozmawiającymi: „Musicie wybrać przewodniczącego, musicie wybrać!"

Jesienne zniżki kolejowe

Z dniem 1 bm. wznowione zostały indywidualne zniżki kolejowe dla osób, powracających z uzdrowisk krajowych i letnisk nadmorskich. Wobec tego, że zniżki przyznawane są po 10-dniowym pobycie w uzdrowisku, będą one stosowane praktycznie począwszy od 11 bm. Zniżki udzielane będą przy wyjazdach z uzdrowisk do dnia 31 października br. przy wyjazdach zaś z letnisk nadmorskich do 15.IX. Zniżka przyznawana we wszystkich klasach pociągów osobowych i pośpiesznych wynosi 33% obowiązującej obecnie taryfy.

Ulgi taryfowe przyznawane są przy powrocie z następujących uzdrowisk i letnisk nadmorskich: Busko, Bystra, Ciechocinek, Delatyn, Druskieniki, Goczałkowice, Horniec, Hrebenów, Inowrocław, Iwonicz, Jaremcze, Jastrzębie Zdrój, Jaworze, Krościenko n/D., Kosów, Krynica, Krzeszowice, Kuty, Lubień Wielki, Miłowody Morszyn, Muszyna, Nałęczów, Niemirów, Ojców, Piwniczna, Rabka, Rymanów, Smukała, Solec, Szczawnica, Swoszowice, Szkło, Truskawiec, Ustroń, Wilkowce, Wisła, Worochta, Zakopane, Zaleszczyki, Żegiestów - Zdrój, Gdynia, Orłowo Morskie, Zagórze, Reda, Puck, Swarzewo, Wielkawieś, Wielkawieś - Hallerowo, Chałupy, Kuźnica, Jastarnia, Bór, Jurata, Hel, Karwia, Karwieńskie Błota, Jastrzębia Góra.

Radjo krakowskie

Sobota, 7 września 1935 r.

6.30 „Kiedy ranne wstają zorze". 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.20 Dziennik poranny. 7.50 Program. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i Hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Koncert Ork. kameralnej. 13.25 Chwilka dla kobiet. 14.30 Muzyka salonowa (płyty „Odeon"). 15.00 Nowela Gombrowicza. 15.15 Przegląd giełdowy. 15.25 Nasz handel morski. 15.30 Koncert solistów. 16.00 Lekcja języka francuskiego. 16.15 Muzyka (płyty). 16.30 Skrzynka techniczna. 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. 17.50 Nasze miasta i miasteczka. 18.00 Teatr Wyobraźni słuchowisko: „Bieg na 1000 metrów". 18.30 Przegląd wydawnictw. 18.40 Pogadanka społeczna. 18.45 Piosenki i powiastki dla dzieci — w wyk. Miny Grelichowskiej (płyty). 19.00 Przegląd prasy rolniczej (z Wilna). 19.10 Program na dzień następny. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „Muzyka operetkowa". Koncert w wyk. ork. P. R. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z Polski". 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą — „Morze". 21.30 Wesoła Syrena: „Proces grafomanów". 22.00 Koncert w wyk. ork. P. R. 23.00 Wiadomości meteor. 23.05 Zapomniany „Zielony balonik". 23.30 Muzyka taneczna.

Noclegi w miejskim Domu Wycieczkowym w Krakowie

Zarówno ilość udzielonych noclegów w Miejskim Domu Wycieczkowym w Krakowie, jak liczba zgłoszonych wycieczek, przekroczyła znacznie w b. roku, w związku z przyjazdami na Sowiniec, normy z lat poprzednich. W okresie od dnia 1 stycznia do 31 lipca b. r. udzielono ogółem 19.539 noclegów, z czego na okres od dnia 15 maja do końca lipca wypada 11.801 noclegów.

W porównaniu z latami poprzedniemi, zanotowano przyrost ruchu o 7.738 noclegów w stosunku do roku 1932, o 6.415 w stosunku do r. 1933 o 4.375 w stosunku do r. 1934.

Gdy zatem w latach 1932 — 1934 Miejski Dom Wycieczkowy pokrywał w pełnym sezonie około 85% zapotrzebowania, w bieżącym roku liczba pisemnych zgłoszeń obejmowała około 70.000 noclegów; zdołano zaś dostarczyć kwater zaledwie dla niespełna 30% zgłaszających się zespołów.

Reprezentowane były wszystkie województwa Rzplitej, oraz zakwaterowano zespoły młodzieży ze wszystkich niemal państw Europy (z wyjątkiem: Albanji, Grecji, Hiszpanji, Portugalji, Rosji); ponadto bawiła w Krakowie młodzież polska z Ameryki Północnej i Brazylji.

Na zbliżający się sezon jesienny zgłoszenia napływają nadal licznie tak, iż do połowy września wszystkie prawie miejsca są już zarezerwowane. Wcześniejsze zgłoszenia mają większe szanse uzyskania kwater. Dlatego też w interesie młodzieży należy zamierzoną wycieczkę jaknajszybciej zgłosić, podając dokładne daty przyjazdu, oraz odjazdu wycieczki.

Zgłoszenia należy nadsyłać wprost pod adresem Miejskiego Domu Wycieczkowego: Kraków, Oleandry 4, ponieważ przesyłanie zgłoszeń za pośrednictwem jakiejkolwiek instytucji opóźnia sprawę i częstokroć powoduje niemożność otrzymania kwater. Zgodnie ze swym statutem, Miejski Dom Wycieczkowy w Krakowie służy na pomieszczenie przedewszystkiem wycieczek szkolnych i dlatego w sezonie ożywionego ruchu młodzieży szkolnej zespołom pozaszkolnym kwater wogóle nie udziela.

Informacyj udziela kancelarja Domu Wycieczkowego również telefonicznie nmr. 181-90.

Z miasta

DZIAŁ WYCHOWANIA FIZYCZNEGO POLSKIEJ YMCA W KRAKOWIE

zawiadamia, że rozpoczęła się działalność grup mężczyzn, chłopców i kobiet w odnowionej pływalni i sali gimnastycznej. Wpisy przyjmuje w dalszym ciągu sekretarjat, Kraków, ul. Krowoderska 8. Tel. 124-36, codziennie od 9-22

OGNISKO KRAKOWSKIE POLSKIEJ YMCA

rozpoczęło z dniem 1 września b. r. swoją działalność, oddając do użytku swych członków pięknie odnowione sale towarzyskie. Sekretarjat czynny jest codziennie od 9—22 i przyjmuje wpisy mężczyzn, chłopców i kobiet Kraków, ul. Krowoderska 8. Tel. 124-36

KRADZIEŻ PRZEZ OKNO.

Jasko Marjan, zam. w Krakowie przy ul. Zielnej Bocznej 8, zgłosił organom P. P., że w nocy z dnia 2 na 3.IX b. r. nieznany sprawca dostał się do jego mieszkania przez otwarte okno, skąd skradł garderobę męską i damską, łącznej wart. około 300 zł. Dochodzenia prowadzi się.

Dyżury lekarzy

[illegible]

1. Dr. [illegible] Dietla 60, tel. 117-17.
2. Dr. Ćwikliński Alfred, Kra[illegible]skiego 12, tel. 102-71.
3. Dr. Eibenschütz Stanisław, [illegible]tockiego 12, tel. 119-01.
4. Dr. Walewski Stanisław, [illegible]zowska 27, tel. 155-50.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Taksówka wpadła w grupę przechodniów

Ulica Długa była w godzinach przedpołudniowych widownią wypadku który zakończył się poranieniem dwóch osób, mógł jednak mieć znacznie poważniejsze następstwa.

Oto około godz. 9.40 przejeżdżająca tamtędy taksówka skręciła nagle z jezdni i momentalnie wjechała na chodnik. Rozległ się przeraźliwy krzyk, gdyż samochód wpadł w grupę przechodniów, a dwie osoby znalazły się pod kołami [illegible].

Świadkowie wypadku pośpieszyli z pomocą mężczyźnie i dziewczynce, którzy zostali najechani przez taksówkę. Jak się niebawem okazało, byli to 12-letnia Zofia Węgrzynowicz, zamieszkała przy ul. Krowoderskiej 36 i 30-letni Franciszek Bochenek, robotnik z Górki Narodowej. Oboje doznali licznych obrażeń na całem ciele.

Na miejsce wypadku wezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz udzielił rannym pierwszej pomocy i przewiózł Węgrzynowiczównę do domu, Bochenka zaś do szpitala Ubezpieczalni Społecznej. Oddział straży pożarnej zajął się usunięciem rozbitej taksówki i odwiezieniem jej do garażu.

Władze policyjne wdrożyły dochodzenia.

Automatyzacja telefonów

Donosiliśmy już, iż magistrat krakowski otrzymać ma własną centralę telefonów automatycznych. Centrala ta zosatła już uruchomiona. W sieć wewnętrzną włączono około 100 aparatów telefonicznych, znajdujących się w biurach pałacu Wielopolskich i pałacu Larischa. W przeciągu najbliższych dni centrala wewnętrzna na Ratuszu będzie włączona do sieci miejskiej. W praktyce dla interesanów sprawa przedstawiać się będzie w ten sposób, że po uprzedniem połączeniu się z centralną magistratu otrzyma się połączenie z telefonem wewnętrznym. Jak słychać, niezadługo automatyczną sieć wewnętrzną otrzymać ma województwo [illegible].

Repertuar

TEATR IM. SŁOWACKIEGO.

Piątek, 6.IX „Wychowanka" po cenach zniżonych.

Sobota, 7.IX „Ich czworo".

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „W wiedeńskiej kawiarence".

APOLLO: „Idziemy po szczęście".

ATLANTIC: „Roześmiane oczy" i „Nowa radosna godzina".

BAGATELA: Wesoła Wdówka" i rewja „Parada gwiazd".

PROMIEŃ: „Wiosenna parada".

SŁONKO: „Antek policmajster".

SZTUKA: „Kapitan Sorell".

ŚWIT: „Przebudzenie".

UCIECHA: „Powrót Frankensteina".

WANDA: „Marzące usta".

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Wspaniałe świadectwo solidarności robotniczej

Jak już pisaliśmy, na kop. „Dorota" wybuchł strajk robotników w związku z wiadomością o zamknięciu kopalni wskutek wyczerpania pokładów węgla. Robotnicy w obronie warsztatu pracy okupowali kopalnię, przyczem około 350 robotników pozostało na dole kopalni, a reszta na powierzchni.

Wczoraj na znak solidarności zastrajkowali robotnicy kop. „Jakób", należącej do tego samego towarzystwa. Robotnicy kop. „Jakób" nie przystąpili do pracy i oświadczyli, że w razie nieuwzględnienia słusznych żądań robotników kop. „Dorota" przystępują do okupowania kopalni.

W starostwie będzińskiem odbyła się specjalna konferencja, w której udział wzięli: starosta Boza, inspektor pracy inż. Wesołowski, nacz. Korsak z ministerjum przemysłu i handlu, nacz. wydziału opieki społecznej Brunner, przedstawiciele zarządu warszawskiego towarzystwa, przedstawiciele zarządu kop. „Dorota" i delegaci strajkujących robotników.

Na konferencji tej ustalono, że przeciwko dalszej eksploatacji kopalni „Dorota" niema żadnych przeszkód, o ile robotnicy zaprzestaną akcji strajkowej. Kopalnia „Dorota" będzie nadal w ruchu i żaden z robotników nie straci pracy. Delegaci strajkujących robotników powrócili po konferencji na kopalnię i zjechali w podziemia, celem zakomunikowania swym towarzyszom wyniku konferencji. Robotnicy oświadczyli delegatom, że nie wystarczają im ustne oświadczenia i domagają się piśmiennego stwierdzenia od miarodajnych władz, że kopalnia nie będzie zamknięta — wówczas dopiero przerwą akcję strajkową. Wszyscy robotnicy okupują nadal kopalnię. Strajk ma przebieg spokojny.

Redukcje w hucie „Piłsudskiego"

Zarząd huty „Piłsudskiego" w Chorzowie powiadomił władze, iż z dniem 1 października b. r. zamierza przeprowadzić większą redukcję robotników. Huta zwolnić musi z dniem 1 października 250 robotników na przeciąg jednego miesiąca i to spowodu braku zamówień.

Pozatem kierownictwo huty donosi, iż w tym samym czasie zwolnić musi na przeciąg półtora miesiąca 200 ludzi, zatrudnionych na oddziale walcowni żelaza cienkiego, gdzie przebudowany zostanie cały oddział. W sprawie tej musi się jeszcze wypowiedzieć komisarz demobilizacyjny.

Różne wiadomości

Podczas czyszczenia lamp na stacji kolejowej w Chorzowie przejeżdżająca lokomotywa potrąciła kolejarza Stanisława Wernera. Nieszczęśliwy kolejarz doznał pęknięcia czaszki. W stanie groźnym przewieziony został do szpitala.

***

Na tle niesnasek rodzinnych Kasper Gryc, zam. w Katowicach, ul. Kochanowskiego 4, uderzył obuchem siekiery swą żonę Rozalję w głowę, zadając jej ciężki uraz ciała. Wy[illegible] odstawiono [illegible] miejskiego w Katowicach, gdzie pozostaje pod opieką lekarską. Gryca [illegible] do przeprowadzenia dalszych dochodzeń.

***

Dotychczas nieznani sprawcy włamali się do Kasy Oszczędności i Pożyczek (Reiffeisena) w Chełmie, gdzie [illegible] się ogniotrwałą, poczem skradli około 800 zł. gotówki. Sposób włamania wskazuje na zawodowych kasiarzy.

***

„Monitor Polski" z dnia 3 września nr 201, ogłasza zarządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 sierpnia 1935 r. o zmianie nazwy miejscowości „Szarlej — Wielkie Piekary" w pow. świętochłowickim na Piekary Śląskie.

Drożyzna wzrosła tylko o 0,81 proc.?

Komisja parytetyczna dla ustalania wskaźnika drożyźnianego stwierdziła, że koszta utrzymania w mies. sierpniu b. r. wynosiły [illegible] 111.10, co w porównaniu z miesiącem lipcem oznacza zwyżkę kosztów utrzymania o 0.81 proc.

Dziwna statystyka!

Kilka zapytań do p. Grzesika, kandydata na posła

Czy prawdą jest, że p. Grzesik, właściciel firmy „Silesia" (fabryka pieców i maszyn piekarskich) nabył od niejakiego Szwarcla, według ksiąg gruntowych w Katowicach nr 16 str. 677, nieruchomość przy ul. Ligonia, wartości 70.000 zł.

Czy prawdą jest, że za hipotecznem obciążeniem tej nieruchomości zaciągnął p. Grzesik w imieniu firmy następujące pożyczki:

1) według liczby 19 ks. gruntowej 16 z dnia 29.8 1928 r. 600.000 zł. z Pow. Komunalnej Kasy w Świętochłowicach;

2) według liczby 20 ks. gruntowej z dnia 12.3 1930 r. dalsze 600 tysięcy zł. z Pow. Kasy Komunalnej w Świętochłowicach;

3) że odsetki w myśl hipotecznego zapisu w wysokości 10 proc. do dziś dnia nie są zapłacone;

4) że łączny dług p. Grzesika w tej Kasie, względnie firmy „Silesia" wynosi dziś blisko 2 milj. zł., które to pieniądze należy uważać za stracone;

5) według liczby 21 ks. gruntowej 16 należy się Skarbowi Państwa za podatki 49.967.65 zł.;

6) L. 28 ks. gr. 16 Skarbowi należą się dalsze podatki w kwocie 64.770.45 zł.;

7) L. 24 ks. gr. 16 podatki na rzecz magistratu m. Katowic 7.769 zł.;

8) że firma „Silesia" przeprowadziła dostawę maszyn piekarskich i wykonała budowę pieców dla piekarni w Otwocku kosztem miljona zł., że sumę tę zahipotekowała Pow. Kasa Komunalna w [illegible] sikowi 1 miljon zł.;

9) że Kasa Oszczędności w Katowicach wypłaciła firmie „Silesia" 200.000 zł. na budowę pieców w Tomaszowie, a pożyczkę zahypotekowała na nieruchomości, wartości 5000 zł.?

10) że p. Grzesik kupił w Katowicach restaurację „Pod Wypoczynkiem", oraz kupił drugą restaurację w W. Hajdukach?;

11) że p. Grzesik wspólnie z dwiema paniami z „Kulturbundu" założył firmę dla regeneracji lamp elektrycznych, pod nazwą „Komela" w Katowicach, ul. Ziółkowskiego Nr. 3. (przyczem na firmę tę uzyskał kredyt z Kom. Kasy Oszczędności w Katowicach 250.000 zł.), że fabryka jest niewypłacalna, a maszyny zajęte przez Urząd Skarbowy (które są rzekomo własnością trzeciej osoby) i że maszyny zostały przemycone bez opłacenia cła?;;

13) że p. Grzesik kupił obok „Manny" grunta za 7000 z., i sprzedał je gminie W. Hajduki za 130 tysięcy złotych?

Uprzejmie prosimy o odpowiedź na powyższe pytania.

Repertuar

TEATR POLSKI.

Piątek, 6 września: „Zabiję ją" o godz. 20-tej.

Sobota, 7 września: „Zabiję ją" o godz. 20-tej.

Niedziela, 8 września: „Krewniaki" o godz. 16-tej. O godz. 20-tej „Olimpja".

Za przemyt sacharyny

Funkcjonarjusze śląskiej straży granicznej w wyniku dłuższej obserwacji przytrzymali niejakiego Natana Jakóba Siegla, zam. w Oświęcimiu, Rynek 9, trudniącego się przemytem towarów z Niemiec do Polski. Siegel zatrzymany został w Katowicach w pociągu kursującym na linji Katowice-Oświęcim. Początkowo wypierał się on jakiegokolwiek udziału w przemytnictwie. Przeprowadzona u niego rewizja osobista ujawniła jednak posiadanie przez Siegla 10 paczek pół kilogramowych sacharyny, ukrytych w specjalnych woreczkach pod ubraniem. Siegla pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Radjo

Piątek, 6 września 1935 r.

6.30 Audycja poranna. 8.00 Audycja dla szkół. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Audycja dla szkół pt. „Zlot w Spale" 12.40 Zespół Kameralny Niny Mańskiej. 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.35 Muzyka lekka i taneczna. 15.30 Stare piosenki. 16.15 Koncert Orkiestry Tadeusza Sare[illegible]skiego. 16.45 Wrzesień na niebie i [illegible] — pogadanka przyrodnicza dla dzieci. 17.00 Wystawa w Brukseli — reportaż. 17.15 Minuta poezji. 17.20 Koncert skrzypcowy. 18.00 Koncert Chóru Mieszanego. 18.30 Zabłąkany turysta — fragment z powieści. 18.45 Tito Schippa (płyty). 19.00 Porady radjotechniczne. 20.00 Koncert muzyki lekkiej. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.10 Obrazki z Polski współczesnej. 21.15 Koncert symfoniczny. 22.30 Mała Orkiestra P. R.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.